B. premjer p. Wł. Grabski oskarża swoich oskarżycieli.

Nr. 213. Lwów, Sroda 15. Września 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr. PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 11 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

WINA stołowe i kuracyjne poleca F-a „ZAKOPANE" Meor & Stachowicz, Lwów, Akademicka 24 — Sapiehy 25

Wybór Polski do Rady Ligi Narodów zapewniony.

Głosy prasy niemieckiej.

Berlin, 13. 9. (PAT.) Prasa nacjonalistyczna ubolewa, że po zgłoszeniu wystąpienia ze strony Hiszpanji, **cała reorganizacja Rady wyjdzie jedynie Polsce na korzyść.** Jako kandydatów na miejsca ponownie obieralne, wysuwa prasa nacjonalistyczna swoich kandydatów protegowanych to jest **Szwecję i Hiszpanję, oraz jedno z państw południowoamerykańskich.** Prasa daje dalej do poznania, że **Polska, jakkolwiek wybór jej na miejsce niestałe uchodzi za pewne,** będzie w końcu musiała zadowolić się krótkoterminowem miejscem niestałem.

„Tägliche Rundschau" donosi, że **wybór Polski wysunął się znowu na pierwszy plan.** Depesza zaznacza, że przez rozpuszczanie fałszywych pogłosek, wywiera się **nacisk na Niemcy, aby również głosowały za Polską.**

„Germania" przypuszcza, że **wybór Polski do Rady Ligi Narodów nie ulega najmniejszej wątpliwości,** choćby z tego względu, że Polska w przeciwstawieństwie do Hiszpanji nie czyniła żadnych specjalnych trudności. **Polska,** pisze dziennik **głosowała jak wiadomo za przyjęciem do Ligi Narodów, oczekując, że Niemcy będą głosowały za Polską.**

Zasady wyboru członków Rady Ligi Nar.

Genewa, 13. 9. (PAT.) Podkomisja pierwszej komisji Zgromadzenia Ligi Narodów przyjęła **tekst projektu w sprawie wyborów członków Rady** opracowany przez specjalnie w tym celu wyłonioną komisję redakcyjną.

Tekst ten ma formę propozycji uchwały Zgromadzenia Ligi Narodów. Utrzymuje on całkowicie zasady zawarte w pierwotnym projekcie wprowadzając doń tylko techniczne uwagi odnośnie do wykonanie wyborów. Kwestjonowana przez niektórych delegatów skandynawskich **sprawa ponownej wybieralności i wprowadzenia w tym celu jednodwu- i trzechletnich mandatów w drodze wyborów, została w całości utrzymana.**

Wybory będą tajne. Ponowna wybieralność będzie przyznawana 2/3 głosami. **Wniosek co do ponownej wybieralności składany być musi przez samych kandydatów albo przez pięciu członków Zgromadzenia. Wybory odbędą się we czwartek .**

Znamienne zastrzeżenie niemieckie

przeciw Lidze Narodów.

Berlin, 13 9. (PAT.) Wczorajsza „Börsenzeitung" zamieszcza następujące **znamienne zastrzeżenie przeciw Lidze Narodów:** w pojęciu państw związkowych, przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów, uchodzi bezsprzecznie **za ponowne uznanie politycznego stanu rzeczy, jaki ustanowiono w Wersalu.** Dla tych państw **Genewa jest przypieczętowaniem Wersalu.** W ich pojęciu dzieło przemocy, otrzymało obecnie sankcję prawną.

Przeciw temu zakładamy protest.

Naród nie może żyć pod osłoną takiego rzeczy porządku i dlatego nie uzna go nigdy. Ilekroś rządy niemieckie zmuszonę będą położyć swe podpisy, pod układami oznaczającymi przypieczętowanie tego porządku nie stworzą one nigdy nic nowego, jak tylko prawo martwych liter. — **Będziemy musieli znieść krzywdę, gdyż została ona narzucona Niemcom siłą, lecz nigdy nie przestaniemy czuć tej krzywdy i nie przestaniemy przy każdej potrzebie wołać o tem głośno.**

Gwałtowne demonstracje przeciw Polsce

w Gdańsku.

Gdańsk, 13. 9. (PAT.) W dniu wczorajszym Gdańsk był widownią **gwałtownej demonstracji przeciw Polsce i pokojowi,** zorganizowanej przez militarne organizacje Stahlhelmu. Na ulicach Gdańska, zapełnionych przez oddziały organizacji i wojskowych, uzbrojonych w pałki okute żelazem, rozlegały się głośne **okrzyki przeciw Francji i Polsce**

I NAWOŁYWANIA DO WOJNY,

która przyniesie Niemcom z powrotem zjednoczone, a zrabowane Niemcom ziemie pod berłem monarchy. Demonstracje te odbiły się głośnem echem w prasie gdańskiej, która poświęca im całe szpalty, przytaczając obscenne przemówienia wygłoszone przez przywódcę Stahlhelmu hr. **Eulenburga,** dalej przyjaciela byłego cesarza, szambelana **Oldenburga** i innych.

Kandydatury.

Genewa, 13. 9. (PAT.) Narady w **sprawie niestałych członków Rady Ligi Narodów na okres trzyletni toczą się dalej. Głównymi kandydatami są: Polska, Rumunja i Holandia.** Przewidywana jest pozatem kandydatura Szwecji. Niektóre delegacje sądzą, że ponieważ do Rady wejść mają **trzy państwa Ameryki południowej,** należałoby zatem przyznać jednemu z tych państw mandat jednoroczny, drugiemu dwuletni, a trzeciemu trzyletni, tak, aby uniknąć w przyszłości wyboru dwóch państw Ameryki **południowej na tej** samej sesji. **Polska ma zapewnione uzyskanie miejsca na okres trzyletni z klauzulą ponownej wybieralności,** który to przywilej zostanie na razie przyznany tylko Polsce. Zgromadzenie bowiem pragnie zachować sobie możność **przyznania tego przywileju Hiszpanji i Brazylji** na wypadek, gdyby te państwa cofnęły niedawną swą decyzję. **Chamberlain miał podobno oświadczyć, że bedzie głosował za Polską.**

—oo—

W WIEKOPOMNĄ ROCZNICĘ.

Wiedeń, 13. 9. (PAT.) Z okazji rocznicy oswobodzenia Wiednia przez Króla Jana Sobieskiego, odbyła się na Kahlenbergu uroczysta Msza, w której wzięli udział przedstawiciele poselstwa i cała kolonja polska. — Podniosłe kazanie wygłosił rektor Zmartwychwstańców ks. Skwirawski.

—oo—

DEKRET O OPŁATACH ROGATKOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.)

W szeregu dekretów ustaw, które Rząd na podstawie pełnomocnictw ma wydać, celem ujednostajnienia rozbieżnego ustawodowstwa dzielnicowego, znajduje się także, jak się dowiadujemy, **dekret o opłatach rogatkowych.**

Dekret ten jest w ministerstwie spraw wewnętrznych w stadium opracowywania, a w niedługim czasie poddany zostanie uzgodnieniu z zainteresowanymi urzędami.

—oo—

WALORYZACJA RENT.

Wiedeń. (Tel. wł.)

Na podstawie układu zobowiązały się towarzystwa ubezpieczeniowe **dobrowolnie zwaloryzować renty dożywotnie** przedwojenne w stosunku 20 do 30%. Ugoda ta ukończyła częściowo długą i zaciętą akcję pensjonistów i rentierów którzy na skutek dewaluacji korony austrjackiej potracili swoje oszczędności.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 13 września: w Warszawie 9.00 zł., w Krakowie 8.98 zł., we Lwowie 8.98 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar tranzakcje 8.97—8965; — sprzedaż 8.99; — kupno 8.94.

Nowy Jork tranzakcje 9.00; — sprzedaż 9.02; — kupno 8.98.

Tendencja utrzymana.

Zurych urzędowy. N. Jork 5.17 5/8; Londyn 25.13 1/8; Paryż 14.90; Wiedeń 73.0875; Praga 15.34; Włochy 18.625, Belgia 14.125; Budapeszt 72 50; Sofja 3.7375; Holandja 207.475; Oslo 113.425; Kopenhaga 137.5125; Sztokholm 138.425; Hiszpanja 79.20; Bukareszt 2.575; Berlin 123.25; Belgrad 9.14.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 10.97; Londyn 485 5/8; Paryż 2.9075; Wiedeń 14.12; Praga 2.9625; Włochy 3.615; Belgja 2.75; Budapeszt 14.12; Szwajcarja 19.32; Sofja 0.72; Holandja 40.10; Oslo 21.92; Kopenhaga 26.57; Sztokholm 26.75; Hiszpanja 15.33. Bukareszt 0.50; Berlin 23.8175; Belgrad 1.7675.

P. Wł. Grabski oskarża swoich oskarżycieli.

List otwarty p. Grabskiego do p. Marszałka Sejmu Rataja, w sprawie „afery zapałczanej".

Lwów, 14 września.

B. premjer i minister skarbu p. **Władysław Grabski** nadesłał, nam z prośbą o przedruk, **kopję swego listu do p. Marszałka Sejmu Rataja.**

Listu tego tyczącego się t. zw. **„afery zapałczanej"**, będącej obecnie przedmiotem badań specjalnej komisji sejmowej, z powodów czysto technicznych nie możemy pomieścić w całości. Podajemy go zatem w streszczeniu, uwzględniając jednak najważniejsze i **najistotniejsze momenty.**

Dlaczego p. Grabski broni się?

P. Grabski na wstępie wyjaśnia, że ogłasza list, ponieważ komisja sejmowa badająca umowę zapałczaną, powiadomiła ogół, **że zamierza rozpatrzeć sprawę jego odpowiedzialności.** Wprawdzie komisja sama w rezultacie uznała się w tym względzie **za niekompetentną,** ponieważ dla rozpatrywania odpowiedzialności ministra musi być zgłoszony do Sejmu wniosek ze stu podpisami posłów, ale p. Grabski uważa, że pomimo to w opinji publicznej **powstało przypuszczenie, że komisja jest na tropie sensacyjnych rewelacji.**

„W całej tej sprawie — pisze p. Wł. Grabski — nie chciałem zabierać głosu, póki nie stanie się wiadomem, **jakie zajmie stanowisko rząd obecny,** w którym ministerstwo skarbu jest już w trzecich po mnie rękach. **Odpowiedź ministerstwa skarbu na pismo Najwyższej Izby Kontroli Państwa stwierdza kategorycznie,** że **umowa o wydzierżawieniu monopolu zapałczanego jest dla skarbu korzystna i że pożyczka, którą zaciągnąłem w roku 19925 ma całkowitą podstawę prawną.** Jakkolwiek bowiem latem 1925 r. **brakowało ustawy** o pożyczce długoterminowej, z którą wystąpiłem do Sejmu zaraz na jesieni tegoż roku, a Sejm zatwierdził dopiero w następnym 1926 r., jednak ta pożyczka, którą zaciągnąłem **była nie długoterminową a krótkoterminową** i znajdowała całkowitą podstawę prawną w istniejących już ustawowych upoważnieniach. Obecny minister skarbu stwierdził przytem, że **pożyczka sama zaciągnięta była na wyjątkowo korzystnych dla skarbu warunkach".**

Interesy p Rosmarina(!)

Jednym z głównych krzykaczy w sprawie „afery zapałczanej" jest poseł żydowski **p. Rosmarin.** Na rolę tego posła i jego **zainteresowanie** w całej sprawie rzuca **zupełnie nowe światło list p. Wł. Grabskiego.** Czytamy tam:

„Zwyczaj dobrych obyczajów ludzkich wymaga, by od udziału w ciałach powoływanych do sądzenia przeciwnika, usuwali się ci, **którzy mają osobiste do nich urazy.** W komisji sejmowej stało się wprost odwrotnie, dobrało się przy nielicznem jej ogólnem gronie kilku właśnie **osobistych moich przeciwników.** Również **dobry obyczaj parlamentarny wymaga, żeby nie był członkiem komisji poseł, który zabiega osobiście w interesach, tyczących się sprawy, o której komisja ma wydać swój sąd.** Tymczasem **poseł Rozmarin, będąc członkiem komisji, nachodzi ministerstwo skarbu jako petent domagający się załatwienia poszczególnych spraw fabrykantów zapałczanych"!**

Wkońcu stawia p. Grabski osobiste zarzuty **również p. Wyrzykowskiemu, a to odnośnie do jego rzekomej styczności ze Związkiem Handlowym Rolników Polskich.**

Jądro zagadnienia.

Na ostatku porusza p. Grabski stosunek Sejmu do całej sprawy zapałczanej:

„Jeżeli chcecie rozpatrywać sprawę zapałczaną w jej całokształcie, **należałoby zbadać, dlaczego w 1925 r. Sejm w większości swojej poparł** monopol zapałczany z wydzierżawieniem i z pożyczką, a dlaczego w 1926 r. dobrało się w osobnej nielicznej komisji czterech takich posłów, co do których mam podstawy, które ogłaszam publicznie, by ich zdyskwalifikować do zajmowania stanowiska sędziów czy ekspertów w danej sprawie. Świadom jestem tego, że dyskwalifikując prawie połowę (czterech na dziesięciu) członków komisji, bynajmniej nie utrudniam w danej sprawie pracy samej komisji i Sejmu, gdyż w Sejmie **bardzo łatwo znaleść na ich miejsce takich posłów, którzy** nie byli **przezemnie posad pozbawiani,** o żadne **sprawy zapałczane** do skarbu **nie chodzą i którzy mają** nieposzlakowaną opinję osobistą.

Sprawa musi zostać dokładniej wyjaśnioną!

Tyle p. Grabski.

List **byłego premjera i ministra skarbu, postawionego dziś pod ciężkimi zarzutami działania na szkodę Skarbu Państwa,** a usiłującego nagle **przejść do roli oskarżyciela swych oskarżycieli, niestety samej afery za pałczanej nie wyjaśnia. P. Grabski demaskuje tylko tych, którzy z nim współgrzeszyli w wytwarzaniu tej atmosfery moralnej wokół najpierwszorzędniejszych zagadnień państwowych, w jakiej powstała możliwiść forsowania takiego,** czy innego ich **załatwiania, drogą nadawania posłom posad i innych synekur!**

Czytając list p. Wł. Grabskiego do p. Marszałka Sejmu, odnosi się **wrażenie, że autor jego jeszcze więcej wie, aniżeli dotąd powiedział.** — Dlatego tej sprawy z oka nie spuścimy i niejednokrotnie jeszcze do niej powrócimy, aby domagać się od powołanych do tego czynników **zupełnego rozświetlenia mroków otaczających tę skandaliczną aferę.**

Zarzuty przeciw p. Wł. Grabskiemu i jego obrona

Zarzuty przeciw p. Grabskiemu tyczą się **dwóch odrębnych spraw:**

1) **samego sposobu wydzierżawienia monopolu zapałczanego**

2) **braku podstaw prawnych do zaciągnięcia, związanej z tem pożyczki.**

Co do pierwszego zarzutu, powołuje się p. Grabski **na oświadczenie złożone z trybuny sejmowej przez posła Manaszyńskiego** (Z. L. N. — przyp. Red.) który stwierdza, że „Kom[illegible]owej Sejmu **została** w całoś[illegible]ytana **umowa** i stali członkowie mieli możność zająć co do tej umowy stanowisko i **poczynić uwagi,** a w następstwie przedstawiciel rządu miał możność zakomunikowania komisji, w jakim stopniu te życzenia zostały zużytkowane i włączone do umowy".

Stanowisko moje — pisze Grabski — wypływało z tego, **że w roku 1925 przygniatająca większość komisji skarbowej wypowiedziała się za monopolem zapałczanym i za umową,** której treść znała i na którą wpływała. Sejm zaś swojem głosowaniem na przytoczonych posiedzeniach zaaprobował **całkowicie stanowisko komisji.**

Następnie p. Grabski wykazuje, że do zaciągnięcia pożyczek był uprawniony, a zresztą było to już tylko prostą **konsekwencją wydzierżawienia monopolu,** a było potrzeba pieniędzy na wydatki pozabudżetowe z powodu powodzi w kraju. **Wszystko zostało przez Sejm zaakceptowane.**

„Doświadczona" rada p. Witosa i posada dla p. Byrki.

„Istotnie **uchybiłem radzie, którą otrzymałem w obecności Pana Marszałka od prezesa Witosa** po posiedzeniach sejmu, na których była uchwalona ustawa o monopolu zapałczanym. Mimo tego, że przygniatająca większość komisji skarbowej była za ustawą, jej przewodniczący **poseł Byrka, był jej przeciwny.** — Wobec powyższego **prezes poseł Witos udzielił mi wskazówki, bym dla posła Byrki znalazł dobrą posadę taką, któraby mu pozwoliła na zrezygnowanie z poslowania, a opozycja jego w tej i innych sprawach ustanie.** Radzie tej nie uczyniłem zadość. **Jest to jedyne „uchybienie",** jakiego się dopuściłem w sprawie monopolu zapałczanego, nie sądzę jednak, bym za nie mógł przed kimkolwiek odpowiadać".

Pomadto — jak pisze p. Grabski — **narazil się on posłowi Byrce za pozbawienie go synekury w Zakładzie Kredytowym Miast Małopolskich,** który za rządów p. Grabskiego **zlany został w jedną całość z Bankiem Gospodarstwa Krajowego.**

WINA RIEDLA 2704

O CO GNIEWA SIĘ P. MICHALSKI?

Według p. Grabskiego, **również i p. Michalski** ma do niego **niesłuszną pretensję z powodów czysto osobistych, a to za pominięcie go przy nominacji prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego.** Pominięcie to nastąpiło — jak pisze Grabski — za to, iż p. Michalski **„bronił** przedemną, jako ministrem **skarbu jedną z filji banku, uprawiającą grę na zniżkę waluty polskiej w chwili zaprowadzenia reformy walutowej.**

Teraz poseł Michalski jest prezesem Komisji, która ma formułować zarzuty przeciwko mnie i sam ogłasza w pismach komunikaty godzące we mnie, komunikaty zresztą przez innych członków komisji uważane **za stronne i nieprawne",**

Rząd a Sejm.

Warszawa, 13. 9. (AW.) Wczoraj mimo niedzieli w Prezydjum Rady Ministrów, odbywała się **intensywna praca nad badaniem interpelacji, zgłoszonych przez posłów do poprzednich i obecnego Rządu.** Rząd chce rozpatrzeć większość interpelacyj jeszcze przed rozpoczęciem sesji sejmowej.

—xo ox—

Plebiscyt pod dyktatem.

Paryż, 13. 9. (AW.) Zdaje się, że zorganizowany przez **Primo de Riverę plebiscyt wypadnie na korzyść dyktatora.**

Primo de Rivera oświadczył paryskiemu korespondentowi „Journalu", że po plebiscycie zwołany będzie **nowy rodzaj parlamentu,** składającego się z 300 osób, które mają być na 3 lata wybrane przez związki zawodowe. **Parlament ten uchwali nową Konstytucję.**

—xoxo—

Usiłowany zamach morderczy na Pangelosa

Ateny, 13. 9. (AW). Dzienniki tutejsze donoszą, że onegdaj usiłowano dokonać **zamachu morderczego na więźnia stanu na Krecie b. dyktatora Pangalosa.** Mianowicie u komendanta więzienia, w którem przebywa Pangalos zjawiło się 4 mężczyzn w mundurach wojskowych i oświadczyło, że otrzymali rozkaz **wydania nadzwyczajnych** zarządzeń na miejscu celem udaremnienia ewentualnej ucieczki Pangalosa. Dyrektor więzienia, którego już poprzednio poinformowano o projektowanym zamachu na ekdyktatora nie dopuścił osobników do więźnia i kazał ich aresztować.

DYREKCJA KOPALŃ KSIĘCIA PSZCZYŃSKIEGO
KATOWICE
BIURO SPRZEDAŻY we LWOWIE
Plac Halicki 15. (Bank Hipoteczny).
Tel. 1-19
SKŁADY LWOW-ZNIESIENIE tel. 10-51.
WĘGIEL, - KOKS
DRZEWO OPAŁOWE
wagonowo i detalicznie na dogodnych warunkach. 2407

Przed wyjazdem zagranicę, należy zaopatrywać się w wizę.

Warszawa, (Tel. wł.)

Pokaźna ilość obywateli polskich, zamieszkałych w kraju, a posiadających paszporty zagraniczne, wydane w kraju, wyjeżdża za granicę nie uzyskawszy wszystkich potrzebnych im wiz na wjazd do odnośnych krajów, lecz dopiero zagranicą stara się o niektóre wizy na dalszą podróż. Zabiegi ich napotykają zwykle na wielkie trudności, gdyż obcy konsulowie ze względu na swoją niekompetencję terytorjalną bądź z górą odmawiają im udzielenia tych wiz, bądź uzależniają wydanie wizy od przedłożenia specjalnego listu polecającego właściwego urzędu konsularnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Konsulaty polskie zaś nie są obowiązane i nawet nie są uprawione do wydawania takich zaświadczeń, jeżeli chodzi o osoby bliżej konsulatowi nieznane. Wobec tego należy bezwzględnie jeszcze przed wyjazdem zagranicę zaopatrywać się we wszystkie potrzebne wizy.

—o—

25% PODWYŻKA TARYF TELEFONICZNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.).

Z dniem 1 października b. r. wchodzi w życie 25% podwyżka taryfy telefonicznej. Podwyżka ta dotyczy opłat abonamentowych, natomiast **opłaty za instalację telefonów (już obecnie bardzo wysokie) pozostają bez zmiany.**

Dodać należy, że we Lwowie już od przeszło pół roku doczekać się nie można instalacji telefonów. — Przyp. Red.

—oo—

ZMIANA PRAGMATYKI SŁUŻBOWEJ.

Warszawa. (Tel. wł.)

Od kilku dni w Prezydium Rady Ministrów odbywają się konferencje z udziałem delegatów - prawników z poszczególnych Ministerstw, na których omawiany jest **projekt zmian w dotychczas obowiązujących przepisach ustawy o państwowej służbie cywilnej z 21 lutego 1922 roku.**

FIRMA
JULJUSZ MEINL
urządza z okazji Targów Wschodnich próbne gotowanie kawy jeszcze dzisiaj w dniu 14 września br. we filji Lwów ul. Akademicka 2 a.
Zarząd główny i oddział hurtowny Lwów, ul. Kościuszki 8 Tel. 424.
Filje we wszystkich większych miastach Polski.

Charakterystyczny głos Amerykanina o Polsce.

Nowy Jork w wrześniu.

Pan Samuel **Vauclain** prezydent największej wytwórni lokomotyw w Ameryce „The Baldwin Locomotive Works of Philadelphia" wygłosił na śniadaniu w Export Managers Club w Nowym Jorku przemowę na **temat stosunków handlowych ze starym światem, przyczem szczególną uwagę poświęcił Polsce.** Między innemi p. Vauclain oświadczył:

„**Pożyczyliśmy Polsce siedem miljonów dolarów w lokomotywach, wtedy, gdy w kraju tym nie było nic, prócz ludności tylko.** Koleje były tam wyniszczone i mosty były zniszczone. Nie było tam ani handlu, ani życia. Lecz

Polska nas nie zawiodła.

Polska nigdy nie ociągała się z zapłatą, gdy termin nadszedł, i to bez względu na to, czy chodziło o odsetki, czy sam kapitał. **Polska też nigdy ociągać się nie będzie, ponieważ naród polski jest, według mojego zdania, najbardziej honorowym i czcigodnym ze wszystkich narodów Europy.**

Lecz popatrzmy: podczas pobytu mojego w Polsce oficjalna stawka procentowa wynosiła 24% rocznie. Czy możemy sobie wyobrazić któregoś z nas, by robiąc interes płacił 24% za dziewięćdziesiąt dni, lub nawet sześć miesięcy.

Polska potrzebuje amerykańskich pieniędzy,

potrzebuje odpowiedniego kapitału, któryby przyszedł do tego kraju i powiedział do jego kupców: „Oto macie pieniądze na 8%, a jeśli nie na osiem to na dziesięć". **Nie szukajcie błędów u Polaków, że nie są tak bogaci, jak Stany Zjednoczone, lecz szukajacie błędów u siebie samych, że nie pomogacie Polakom do osiągnięcia tej pomyślności, która panuje w Stanach Zjednoczonych.** Dlaczego nie zbadacie, co możecie sprzedać Polsce, a co mogłoby być dobrodziejstwem dla Polski, i co możecie kupić w Polsce, a co może być dobrodziejstwem dla was?

Zato wszystkie **pieniądze wysyłane do Niemiec,** wszelkie kapitały amerykańskie wkładane w Niemcy służą tylko, według mego zdania, by **wam zabrać wasz eksport** i by was odpędzić od jakichkolwiek interesów z zagranicznymi krajami. Nie widzę, by amerykańskie pieniądze inwestowane w Niemczech dały najmniejszy choćby pożytek amerykańskiemu eksporterowi.

Nie troszczcie się o przyszłość Polski,

panowie. Naród polski nie pozwoli dziś już nikomu uszczuplić stanowiska, jakie w świecie osiągnął".

TRUST POSIADACZY AKCJI AUSTRJACKICH.

Wiedeń. (Tel. wł.)

Przy pomocy zagranicznych banków i przy współudziale wiedeńskich finansierów powstał w Zurychu **trust posiadaczy znacznych pakietów akcyj** zakupionych przez wielkie banki tutejsze celem powstrzymania obecnego przesilenia finansowego.

Ponoś...

Co Ameryka da Polsce.

Ktoś się tam żeni z córką Forda... Klasa!
Chwycić dolarków miljoników trzysta,
Jeść, jeździć, bawić się, popuszczać pasa,
Interes pyszny! — to rzecz oczywista.

*

I już niektórzy ludzie, słabą głowę
Mający, wierzą, że Ford będzie gapą
I swych miljardów przynajmniej połowę
Da Klarnerowi na skarb ciepłą łapą.

*

Lecz Forda ani to grzeje, ni ziębi,
Że u nas bieda, ktoś zgłodu przymiera;
Dla zięcia rękę w kieszeni zagłębi —
Klarner dostanie chyba Kemmerera.

Wid.

—o—

SANACJA MALARSTWA WE WŁOSZECH.

Rzym. (Tel. wł.)

Minister skarbu, hr. Volpi, złożył na posiedzeniu rady ministrów sprawozdanie z zamierzonych przez rząd planów sanacyjnych. Skarb przekazał 1-go września Bankowi państwowemu 90 miljonów dolarów, pochodzących z pożyczki Morgana. Umożliwia to redukcję znaków obiegowych z 6,729.500.000 lirów do 4,229.500.000 lirów, zwiększając jednocześnie bankowe rezerwy złota o zgórą 455 miljonów lirów złotych.

Budżet ministerstwa skarbu przewiduje roczną pozycję 500 miljonów lirów, przeznaczonych na systematyczną amortyzację banknotów skarbowych.

NADESŁANE.

Lekarz chorób dzieci 2721
Dr. LILJEN
powrócił ul. Sykstuska 23. tel. Nr. 788

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
DR. FELIKS HAHN
powrócił, Gródecka 46. — Telefon 834.
Prześwietlenia Roentgenem. 2772

OKULISTA
dr. Leon Gruder, ordynuje przy ul. Romanowicza 7, 2384
od godziny 12-1. 3—5.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 15. 9. 1926

Propaganda polska zagranicą.

(Korespondencja „Kurjera Lwow.")

Polacy na międzynarodowej wystawie sztuki w Wenecji.—Propaganda polska w Wiedniu.

Dokończenie.

W drodze do Włoch **zatrzymawszy się w Wiedniu, miałem sposobność zetknięcia się z wiedeńską Polonją,** oraz kilku zamieszkałymi w Wiedniu naszymi publicystami.

Interesowało mnie między innemi, czy na terenie Wiednia robi się coś dla polskij propagandy? Oto efekt otrzymanych informacyj:

Wiedeń zaznaczył się w ostatnich miesiącach dość ożywionym ruchem w dziedzinie propagandy, zwłaszcza artystycznej. Wystawiono — jak wiadomo **„Halkę" Moniuszki w wiedeńskiej** Volksoperze, a że „Halka" przyszła do skutku i weszła nareszcie na repertuar bardzo energicznej akcji/ organizatora tej imprezy p. Leona **Wienera,** któr przy poparciu sprawy przez delegata Związku artystów scen polskich, **znanego publicystę i teatrologa, Michała Orlicza,** uczynił wyłom w dotychczasowej obojętności zagranicy (zwłaszcza świata niemieckiego) wobec sztuki polskiej. Że ten wyłom faktycznie uczyniono, dowodem jest fakt, że po sukcesach wiedeńskich wprowadzają „Halkę" w najbliższym sezonie dyrekcje oper w Pradze, Budapeszcie i Belgradzie, do czego poczyniono już odwiednie przygotowania. Tenor opery belgradzkiej, rodak nasz, Gustaw **Chorian** ma nawet w umowie zastrzeżoną partię Jontha w „Halce".

W dziedzinie dramatu polskiego nie było w Wiedniu żadnej dotychczas reprezentacji. Odbył się natomiast gruntownie opracowany w języku niemieckim **odczyt p. Orlicza,** o wartościach współczesnej sceny polskiej, który zgromadził szerokie sfery teatromanów, korespondentów pism zagranicznych i wybitne osobistości ze świata artystycznego stolicy naddunajskiej, a w prasie wiedeńskiej wywołał jaknajsympatyczniejsze echa.

Równocześnie pracuje p. Orlicz nad wielkiem ilustrowanem **wydawnictwem propagandowem: „Polska dzisiejsza",** które ma w trzech językach: niemieckim, francuskim i angielskim powiadomić świat, karmiony dotychczas fałszywemi o Polsce **wiadomościami, o faktycznych** wartościach kulturalnych, politycznych i społecznych Polski. Z pośród współpracowników tego wydawnictwa warto wymienić nazwiska: Sieroszewskiego, Lorentowicza, dra Tad. Grabowskiego, Nitscha, Kopery, Szyjkowskiego. W bogatym dziale grafiki i ilustracji współpracują: Franciszek **Siedlecki, Brzozowski, Bułhak, Pikiel,** w dziedzinie przekładu: konsul **dr. Edward Rittner** (brat śp. Tadeusza), dr. **Henryk Mondt,** prof. **Leval,** dr. **Bach, S. O. Fangor.**

Redakcja przestrzega w układzie i treści dzieła umiaru słowa, spokoju, powagi tonu, a nadewszystko zupełnej objektywności politycznej.

W ogólnym bilansie propagandy polskiej na terenie Wiednia nie może zbraknąć wzmianki o odczycie prof. R. **Dybowskiego,** który mówił tu w Słowiańskiej Besedzie o Staszicu, oraz o polityce polsko-angielskiej, względnie o wartościach społecznych Anglji. Żałowano wprawdzie, że **poselstwo polskie w Wiedniu** gościnie prof. Dyboskiego, a również i innym **przedsięwzięciom propagandy naszej mało poświęciło uwagi** i poparcia, istotne jednak fakty działania dobrze przygotowanych przedstawicieli kultury polskiej na terenie Wiednia sprawiły najlepsze wrażenie.

Osobno podkreślić należy wielki sukces w Wiedniu dwóch polskich artystów. Oto młody, obdarzony fenomenalnym, niezwykłej piękności głosem tenor opery warszawskiej p. Jan **Kiepura** został zaangażowany na lat trzy przez dwie największe agencje muzyczne: Hugona Knepplera w Wiedniu, oraz Norberta **Saltera** w Berlinie i w ciągu tych trzech lat w Berlinie i w w ciągu tych trzech lat ma wystąpić na scenach całego szeregu największych oper w Europie i Ameryce. Również znana wiedeńska wytwórnia filmowa „Sascha - film" zaangażowała do ról pierwszoplanowych młodego polskiego artystz filmowego p. Juljana **Syma,** który w Warszawie w ciągu krótkiego czasu wyrobił sobie wybitne w świecie filmowym nazwisko.

Jak więc na kilka ostatnich miesięcy, to rezultat naszego (w zakresie kultury) ruchu propagandowego w Wiedniu naprawdę pokaźny, jeżeli zwłaszcza zważymy, że obok wspomnianych wydarzeń rozwija się i pracuje z pożytkiem związek stowarzyszeń polskich „Strzelca", a zarząd tegoż dokłada usilnych starań, aby kontakt emigracji polskiej z krajem utrwalić i rozbudować.

Pokłosie dnia niedzielnego.

Jak za dawnych dobrych czasów. Dwa wypadki automobilowe. Krwawe awantury nożownicze. Kradzieże i włamania.

Lwów, 14 września.

Przepiękna pogoda, Targi Wschodnie, wyścigi kolarskie, oraz match Turcja-Polska, złożyły się na **niebywały ruch we Lwowie.** Jak za dawnych dobrych czasów, przepełnione tramwaje, liczne dorożki i samochody wiozły tysiączne tłumy za miasto.

Według niedzielnej statystyki T. W. przez plac Powystawowy przewinęło się **przeszło 30.000 ludzi,** zaś na boisku Czarnych naliczono około 6.000.

*

Wyścigi samochodowe, które pod względem organizacji i porządku zawiodły, były powodem **dwu katastrof automobilowych.** Pierwsza zdarzyła się jeszcze w sobotę, o czem pisaliśmy już; auto, prowadzone przez kierowcę **Gawła najechało na 2 cyklistów,** z których jeden poniósł śmierć na miejscu. Drugi wypadek zdarzył się w **niedzielę** na wyścigach.

Ze startu wyjechał ostatni automobil marki Austro-Fiat z kierowcą, oraz drem **Elektorowiczem, p-ną Bodnar** i jej bratem, zastępcą starosty w Gródku Jagiellońskim. Osoby te tworzyły obciążenie auta, wymagane w czasie wyścigów.

Gdy auto **w najszybszym pędzie** zbliżyło się do zakrętu na 14 klm., opony na tylnych kołach spadły, a maszyna całym pędem uderzyła o przydrożne drzewo. — Wszyscy siedzący w aucie, wskutek nagłego wstrzymania wypadli, **uszedłszy wprost cudem śmierci.** Ciężko ranna jest p. **Bodnar**, lżej p. dr. **Elektorowicz,** pan **Bodnar** zaś i kierowca wyszli bez szwanku. Na miejscu zjawił się dyżurny lekarz wojskowy, poczem autem sanitarnem odwieziono rannych do Lwowa. Automobil doznał licznych uszkodzeń.

*

Również nie obeszło się bez wypadku na szosie stryjskiej, obok boiska „Czarnych", gdzie ruch, jak już zaznaczyliśmy był olbrzymi. Jedne pojazdy wracały, drugie zaś wiozły widzów. Gdy z rogatki wracał do Lwowa **autobus, prowadzony przez szofera Komorowskiego,** z uliczki bocznej wybiegł na drogę 9 letni Jan **Tyszkiewicz** i wpadł pod koła. — Chłopak przewieziony do szpitala, wskutek odniesionych obrażeń **zmarł.**

Świadkowie zajścia twierdza, że **szofer winy nie ponosi.**

*

Pogotowie ratunkowe miało jak każdej niedzieli wiele pracy. — W szynkach słońca nie było, to też zapijający się wódką podmiejscy bouvivant-ci, jak zawsze mieli ponure humory. Doszło do kilku **krwawych awantur.** Noże naturalnie były w robocie, zadawały ciosy winnym i niewinnym.

*

I złodzieje nie próżnowali, niedzielny ruch był dla nich wielce obiecującym objawem. Prócz wielu drobnych kradzieży kieszonkowych i włamań, zanotować należy znaczną kradzież kieszonkową na boisku „Czarnych" (Karolowi **Olszowcowi** z Kowla, skradziono 1.600 zł.), w tramwaju nr. „9" — (Joachimowi **Taubemu** kupcowi. — Sakramenck... 18 — 500 zł.), oraz **włamanie do mieszkania Julji Zwilling** (Rappaporta 8), złodzieje skradli zegarek „Omega" wartości 200 zł. oraz 550 zł. gotówką.

Tragiczny wypadek w Mostach wielkich.

Dwoje dzieci znalazło śmierć w płomieniach.

Lwów, 14 września.

Onegdajszej nocy w Mostach wielkich zdarzyła się katastrofa, która w konsekwencjach pociągnęła za sobą **życie dwojga dzieci.**

Ze zemsty **podłożony został ogień** pod zabudowania gospodarskie Piotra **Stasiuka.** Stasiuka z żoną nie było w domu bawili bowiem u sąsiadów. Za nim przybyli zaalarmowani pożarem cała zagroda stała w ogniu. Ogień zosta prawdopodobnie w kilku miejscach podłożony. W rezultacie spłonęła cała zagroda, oraz dwoje dzieci **2 letni chłopak i 2 miesięczna dziewczynka,** po za tem inwentarz żywy i martwy,

Ojciec rzucił się w ogień by dzieci ratować pomoc jednak była spóźniona.

Rozpacz rodziców była straszna. Policja wdrożyła poszukiwania za zbrodniczym podpalaczem.

Sekundarjusz Państw. Szpit. Powsz.

Dr. KAROL TRAU

ord. w chorobach uszu, nosa, gardła i krtani od 3—5 popoł. 2545

Lwów, ul. Kochanowskiego 26, parter.

Zlikwidowanie zatargu z robotnikami w Winnikach.

Lwów, 14. września.

W Winnikach zlikwidowano zatarg dyrekcji fabryki z 450 robotnikami fabryki tytoniu, którzy stanęli w obronie 6 robotnic wydalonych. Po pertraktacjach, odbytych w obecności naczelnika wydziału monopolowego w starostwie p. Napieralskiego posła Malika i delegata centr. komitetu związków zawodowych w Warszawie, przyjęła dyrekcja z powrotem 6 robotnic wydalonych. W ten sposób zatarg został zlikwidowany. W miejsce wydalonych 6 robotnic ubogich i obarczonych liczną rodzina zredukowano 6 zamożniejszych robotnic, posiadających prawo do większej odprawy.

—o—

10 zł. rata **Za 10 zł. miesięcznie każdy nabyć może parcelę.** **10 zł. rata**

Wymarzone letnisko w najbliższej przyszłości.

ZARZĄD DÓBR PACYKOWSKICH

ad Stanisławów

przystępuje do **parcelacji** części swoich posiadłości, położonej w niezwykle pięknej okolicy — z jednej strony nad rwiącą rzeką, z drugiej okolonej lesistem wzgórzem Karpat — pod nazwą „Olesiów". Pragnąc stworzyć tam urocze letnisko i umożliwić **każdemu posiadanie odpowiedniej części ziemi** na wybudowanie willi, sprzedaje Zarząd po nieprawdopodobnie niskiej cenie, bo

po 2 zł. za sążeń kw.

Na wybudowanie willi potrzeba 100 sążni, co kosztuje zaledwie

zł. 200

i to spłacalnych 2715

po 10 zł. miesięcznie

przez 2 lata. — Kupujący 2 lub więcej parcel po 100 sążni kw., płaci raty miesięczne tyle razy po 10 zł. większe. — Ktokolwiek więc pragnie zapewnić sobie kawał ziemi na własność, niechaj zgłosi się najdalej **do 1 września br.,** po którym to terminie nastąpi parcelacja i przydział według kolejnego porządku zgłoszeń.

Dla wygody zgłaszających się, przyjmuje zgłoszenia i udziela dokładnych informacji Kancelarja Główna Dóbr Pacykowskich Aleksandra Lewickiego we Lwowie, plac Marjacki l. 10, II. p., telef. 7-86, lub na miejscu w Zarządzie Dóbr w Pacykowie pod Stanisławowem.

Najlepsza i dogodna lokata kapitału.

10 zł. rata **ZIEMIA NA RATY** **10 zł. rata**

Zgłoszenie.

Na podstawie ogłoszenia w „Kurjerze Lwowskim" zgłaszam chęć kupna . . . . . sążni parceli w Olesiowie. Przydzieloną mi parcelę zamierzam spłacić w ratach miesięcznych po zł. . . . . Prosząc o przysłanie mi dokładnych warunków kupna, podaję swój adres

__________ dnia __________ 1926.

Wyciąć i przesłać pod adresem:
Kancelarja Zarządu Dóbr Pacyków
we Lwowie, pl. Marjacki 10.

Imię i Nazwisko __________

Zawód __________

Dokładny adres __________

OD ADMINISTRACJI:

Czas odnowić prenumeratę

na wrzesień!

Zalegających z prenumeratą P. T. Abonentów **uprasza-my o rychłe wyrównanie zaległości** przez przekazanie **na P. K. O. Nr. 153.215 lub przekazami pocztowymi, by** nie spowodować wstrzymania wysyłki pisma.

Cieżkie pokrzywdzenie szkolnictwa w powiecie Rudeckim.

(Koresp. „Kurjera Lwowskiego“).

Rudki, w wrześniu.

Cały szereg gmin tutejszego powiatu ma tak szczupły budżet roczny, iż **wydatki na szkoły przekraczają często wszystkie dochody w danych gminach.** Skutki tego są fatalne, nie ma z czego pokryć remontu szkół, bielenia i mycia, brak ustępów przy szkołach nie da usunąć, bo nie ma za co prymitywnych szałasów sklepić, — nauczyciele sami z własnej kieszeni opłacają stróżów szkolnych, — poprostu nie widzi się możności usunięcia tych braków. Ale dziwna rzecz, istnieje ustawa z 11 sierpnia 1923 Nr. Dz. U. Rz. P. Nr. 94. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, w której w art. 10 jest mowa o dochodach z dodatków do podatków od spożycia, zużycia, względnie produkcji alkoholu, gdzie wyraźnie określa się, iż „**powiatowe Związki komunalne są obowiązane wypłacić z otrzymanych sum 1/3 część gminom wiejskim,** zaś w byłej dzielnicy austrjackiej 2/3 części“.

Niestety w **naszym powiecie są inne porządki.**

Wydział powiatowy zabiera sobie poprostu **3/3 części** t. j. wszystko i **zużywa na wątpliwej wartości gospodarkę drogową.**

Zaznaczyć trzeba, iż ogólnie **pobrał już Wydział powiatowy** z tego środka około **80.000 zł. czyli, że kwota,** która nie wpłynęła do kas gminnych **wynosi ponad 50.000 zł.**

Ustawa mówi dalej, iż gminy są obowiązane użyć tej kwoty w pierwszej linji na cele inwestycyjne, — ileżby zatem można temi inwestycjami zrobić dobrego w tylu szkołach powiatu, gdzie dziatwa i nauczyciele znajdują się w jaknajfatalniejszych warunkach.

Możeby Kuratorjum porozumiało się z Województwem co do tej tak piekącej sprawy i **spowodowało** w tym kierunku **odpowiednią sanację.** Wójtowie zaś ze swej strony powinni się upomnieć o wypłatę na rzecz ich gmin, odpowiednich kwot z tytułu tego dodatku do podatku.

Skrzynka na listy.

Apel do szerokiego ogółu.

Lwów, we wrześniu.

Otrzymujemy następujące pismo, które bez zmiany zamieszczamy na prośbę sędziwego staruszka:

Niech czytają, jak mogę żyć i z czego mam żyć. **Rząd Polski zniósł ustawę o ochronie lokatorów** i podniósł czynsz co kwartału o 6%. **Czynsz za miesiąc wrzesień zapłaciłem 54 zł. 71 gr., a za opał 20 zł. Emerytury pobrałem za wrzesień w kwocie 88 zł.,** z tego zapłaciłem na wspomniane wydatki 74 zł. 71 gr., **pozostało mi na życie i utrzymanie 64 letniej mej żony na wrzesień 13 zł. 29 gr.** Za IV kwartał w **październiku** zapłacę o 6% więcej 59 zł. 41 gr., za opał 20 zł., razem 79 41 gr. Emerytury dostanę 88 zł. to **pozostanie mi na życie 9 zł. na cały miesiąc,** To na chleb za mało na miesiąc. **Niech cały świat obliczy czy to wystarczy.**

Śmierć głodowa mi grozi.

Ja swój podeszły wiek na starość zabezpieczyłem, **służyłem w Rządzie Austrjackiem 40 lat** — podałem prośbę do mego Urzędu u ktorego służyłem o przeniesienie mnie w stały stan spoczynku — już zasłużony. **W czynnej służbie miałem 200 koron miesięcznie,** a emeryturę dostałem wymierzoną podług 10 stopnia rocznej emerytury mam 2120 koron a miesięcznie 186 koron 53 hal.

Mógłbym swobodnie żyć bez troski i nie groziła by mi głodowa śmierć jaka mi teraz zagląda do moich ócz.

Tymczasem **Rząd polski odebrał mi moje zasłużone stopnie i nie wypłaca mi pełnych moich poborów jakie sobie zasłużyłem za 40 lat.** Rząd polski odebrał mi na kongresie wersalskim z pełnymi poborami jako dług państwowy i obiecał mi takowe wypłacać miesięcznie, jednakowoż nie wypłaca i **zrobił mnie żebrakiem i ja muszę na tej drodze żebrać.**

Zwracam się do serc litościwych i szlachetnych **o łaskawe udzielenie mi jakiejkolwiek bądź jałmużny,** bo grozi mi niechybna głodowa śmierć. **Jestem zmuszony na tej drodze rękę wyciągać o żebraczy chleb.**

Za każdy grosz złożony dla mnie pod poniżej wskazanym adresem Bóg św. stokrotnie każdemu wynagrodzi, za kazdy grosz złożony dla staruszka 83-letniego. — **Jan Ludwik Planner, ul. Kochanowskiego 102 II p. drzwi Nr. 5, we Lwowie.**

NADESŁANE.

Po znacznie zniżonych cenach

Kawy, Herbaty, Wina, Koniaki, Likiery, Sery, Salami, Koserwy rybne, Wędliny wiejskie i Delikatesy z całego świata we wielkim wyborze oraz **w odnowionym lokalu.**

Tanie a dobre, gorące i zimne przekąski. — Bufet wyposażony w najlepsze smakołyki wyśmienite napoje.

Piwo — obok lwowskiego, podaje prawdziwy Pilzner B. B. na szklanki.

Handel założony w roku 1900.

Kazim. Maksymowicza

Lwów, ul. Sokoła l. 1. Tel. 2775.

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 14. 9. 26

J. KESSEL. 4

DWAJ OBŁĄKANI.

Tłumaczył S.

(Dokończenie)

Skoro oprzytomniał doznał przykrego wrażenia, że ktoś uparcie się weń wpatruje i podniósł się. W celi zaczynało jaśnieć; słońce ze zręcznością znakomitego łucznika rzuciło przez kraty celi złotą strzałę, która zawisła na przeciwległej ścianie. Inżynier spostrzegł, że jego obłąkany towarzysz stał przed nim. W tej chwili przypomniał sobie nocne wypadki i z dziecinną obawą śledził furjata. Posiadał on wzrost naprawdę olbrzymi; powiększała go jeszcze szczupłość. Ciało miał smukłe, jak u ludzi, których ciężki wysiłek długo chroni przed nerwowem wyczerpaniem. Wygolona czaszka, zamknięta w sobie twarz i blizna na brodzie kazały inżynierowi przypuszczać, że to jakiś ex-oficer, który oszalał wskutek ran.

Erchof chciał odczytać w oczach obłąkańca jego humor, lecz nie śmiał podnieść oczu z obawy, by nie rozbudzić jego wściekłości. I dlatego siedział nieruchomo pod utkwionym weń wzrokiem furjata.

Tymczasem inna obawa zrodziła się w myśli Mikołaja Piotrowicza: Czy czerwoni żołnierze przyszli podczas jego snu? Czy Anissin nie zapomniał o nim, czy też — przypuszczenie gorsze, lecz więcej prawdopodobne — czy on sam nie był zamknięty.

Ta trwoga ogłuszyła wprost Mikołaja Piotrowicza; mimowoli powstrzymał oddech i czarne koła zatańczyły mu przed oczyma. Co się stanie? Przepędzić jeszcze jedną noc z tym olbrzymem, I ile jeszcze takich dni i nocy? Trwoga podawała mu to przypuszczenie jako rzeczywistość a on nie miał już określenia na to piekielne sąsiedztwo. Czuł, że nie zniesie dłużej tej niepewności i wzniósłszy się na rękach spytał wbijając wzrok w obłąkańca:

— Czy oni przyszli?

Chrapliwy głos inżyniera widocznie przeraził warjata. Cofnął się krok w tył, szczęki zwarły się, blizna na szyji przybrała fioletową barwę; furjat wykonał ruch ataku. Erchof, choć znał swe osłabienie, przybrał obronną postawę dzikiego zwierzęcia, by stoczyć swą ostatnią walkę. Wargi ściągnęły mu się odsłaniając równe silne zęby. Srogi uśmiech przebiegł po twarzy furjata.

Stali tak twarzą w twarz patrząc uważnie na siebie jeden schylony, drugi wielki i wzgardliwy.

Zwolna Erchof uczuł, że pod wpływem wzroku furjata traci rozsądek; zdawało mu się, że ciało ma puste i słabe; tylko nikłe okruchy myśli broniły go przed obłąkaniem.

Tymczasem zamek w drzwiach zazgrzytał.

— Oni, wybełkotał Erchof.

Jakby echo tego słowa zabrzmiało wycie, którem furjat witał przybyszów. Potem skręcił się w konwulsjach i ze spienionemi ustami rzucał swe wielkie ciało w szalonym wirze po całe celi.

W tej atmosferze szału przygotowywanej już od północy podwójną obywą, Erchof nie potrzebował prawie wcale udawać. Stoczył się na ziemię kąsając ściany, bijąc rękami powietrze a z ust wydzerało się mu potworne wycie.

Na korytarzu przypatrywał się nieruchomo dwom obłąkanym komisarz z dwunastką żołnierzy.

Był to szczupły, blady, młody człowiek; oczy błyszczały mu z za szkieł zimnym blaskiem; za pasem sterczał rewolwer. Po kilku chwilach odezwał się stanowczym tonem do towarzyszącego mu Anissina:

— Myślę, że niedługo dostaniemy rozkaz oczyszczenia tego burżuazyjnego zabytku. To jest konieczna ekonomja.

Drzwi się zamknęły i długo jeszcze rozbrzmiewały wycia dwu obłąkanych.

IV.

Upłynęło kilka miesięcy; Erchof w chłopskiem przebraniu dostał się do Sebastopola.

W tem mieście łagodnie obmywanem przez morze zdrowie inżyniera poprawiło się i nerwy wstrząśnięte strasznemi przejściami w Odesie wracały do normalnego stanu. Pewnego dnia włóczył się bezmyślnie po brzegu rozkoszując się łagodnem ciepłem. Słońce opadało wolnym ruchem przetykając karminem błękiat nieba.

Erchof błądził oczyma po bruku promenady, gdy nagle ogarnęło go przykre uczucie niepokoju. Z początku nie zwrócił na nie uwagi. Lecz niepokój nie ustępował. Gdy zaczął rozumować, spostrzegł, że patrzy uparcie na jeden cień, który wśród innych rzuciło zachodzące słońce, cień wielki i niedbały. Nie wiedząc sam dlaczego, Erchof zadrżał i obrócił się.

Za nim wielkiemi, cichemi krokami szedł mężczyzna, którego twarz była mu straszliwie znana. Była to twarz zupełnie spokojna, inżynier poznał ją. On wiedział jek te spokojne wargi potrafią rozdzierać się w krzyku strasznych skarg, wiedział jakie te jasne oczy kryją w sobie szaleńcze błyski, jak to ciało pozornie zdrowe wije się w konwulsjach. Był to furjat z odeskiego zakładu. Musiał się wymknąć i przybywszy do Sebastopola, gdzie nie wiedziano o jego chorobie, błąkał się tutaj na wolności.

Wszystkie te myśli kłębiły się w mózgu inżyniera, tak, że stanął nieruchomo przed tamtym. Ale i tamten stanął i w oczach jego widać było jakby odbłysk trwogi Erchofa. I jak tam w celi, patrzyli na siebie twarzą w twarz.

Morze mieszając swą łagodną melodję z hałasem miasta rozpraszało trwogę obu mężczyzn. W oczach ich paliła się tylko zdrowa ciekawość a nieme zdziwienie obu było tak widoczne, że nagle zrozumieli. Ani jeden, ani drugi nie byli warjatami, tylko obaj w celi zakładu ratowali swe życie. I wzruszeni dwaj „obłąkani“ padli sobie z płaczem w objęcia.

—oo—

†

Józef Zwolski

urodzony w Bryńcach zagórnych w sierpniu 1857 r., zasnął w Panu dnia 13 września 1926 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 września 1926 o godzinie 12 w południe z kościoła parafialnego w Bryńcach zagórnych.

Msza św. odprawioną będzie dnia 17 września b. r.

Na te smutne obrzędy zaprasza Krewnych i Znajomych w smutku pogrążone 2775 **Rodzeństwo.**

Najstarsze koleje.

Lwów, 14 września.

Koleje wywodzą swój początek z kopalń alzackich. Już bowiem w roku 1541 budowano tam szyny drewniane, po których chodziły małe wózki. W roku 1738 zrobiono w Anglji pierwsze próby z szynami z żelaza lanego, a w roku 1776 zaopatrzono je w wyżłobienia. Pierwszy większy kompleks szyn ułożono na kontynencie w roku 1806 koło miasteczka Clausthel. Od r. 1828 zaczęto używać szyn z żelaza walcowanego.

Pierwsze próby stworzenia lokomotywy robił już w r. 1804 — **R. Trevethick. 25 lipca 1814 r. oddał Stephenson — ojciec komunikacji kolejowej — swoją pierwszą lokomotywę do użytku publicznego.** 27 września pociągnęła ta lokomotywa pierwszy pociąg między miejscowościami Stockton i Darlington.

Na kontynencie ruszyły pociągi dopiero w trzy lata później, a to najpierw pomiędzy Budweis i Manhansen, potem do St. Etienne. W grudniu 1829 roku uzyskała Ameryka pierwszą linję kolejową do Baltimore.

Pierwszą linję kolejową we właściwym tego słowa znaczeniu stworzono dla użytku publicznego w Anglji we wrześniu 1830 r. między Liverpool a Manchester. W roku 1835 otrzymały linję kolejową **Niemcy** między Norymbergą a Führt, 1837 — **Francja**, 1838 — **Austrja i Prusy**, w kwietniu 1839 r. — **Rosja, w** październiku 1839 r. — **Włochy**, w roku 1844-ym **Dania**, 1847-ym — **Szwajcarja**, 1848-ym — **Hiszpanja**, 1850-ym **Kanada i Meksyk**, 1851-ym — **Szwecja**, 1853-im — **Indje Wschodnie i Norwegja**, 1854-ym — **Portugalja, Brazylja i Australja**, w 1856-ym — **Egipt**, 1860-ym — **Turcja**, 1869-ym — **Grecja i Rumunja**, 1872-im — **Japonja**, 1876-ym — **Chiny.**

Ostatni wyraz postępu.

Znaną jest w całym świecie włoska fabryka w Bologni „ARGUMINA", produkująca sproszkowane ekstrakty koncentrowane owocowe, w pierwszym rzędzie ekstrakt cytrynowy. Pomysł tego produktu pochodzi z chęci wykorzystania olbrzymich ilości cytryn, w jakie Włochy obfitują, a które mimo to, są stosunkowo drogie i dla niewłoskich szerokich mas konsumentów, z powodu kosztów transportowych i psucia się, czy to pod wpływem gorąca, czy też zimna. Ekspor w formie proszku usuwa tę drożyznę, umożliwia tanią kalkulację i najszerszą konsumcję. Nie różniąc się w niczem od cytryn świeżych, których jest doskonałym ekstraktem o tym samym smaku, zapachu i użyteczności, bez porównania tańszy, daje się łatwo przechować i jest ekonomiczniejszy w wykorzystaniu. Podczas gdy n. p. cytrynę kupuje się wtedy, gdy jej już trzeba, gdyż nie da się długo przechować, akstrakt „ARGUMINA" nie psuje się przy najdłuższem przechowaniu, a ponadto daje się wykorzystać do ostatka, w przeciwieństwie do cytryny, która użyta w małej cząstce, co do reszty rychło się psuje.

Każda rozsądna gospodyni używa więc „Arguminy" czy to jako lemoniady z wodą cukrzoną, czy też czystą wodą, jako orzeźwiający napój stołowy, czy wreszcie z herbatą, w barszczu, kapuście lub innej potrawie.

Jeśliby ktoś nawet uważał cytrynę za artykuł o małej roli w budżecie wydatków domowych, to przecież suma oszczędności, powstała z stałego używania „Agruminy" jest bardzo znaczna, a chyba nie jest bez znaczenia i ten dodatek do oszczędności, że jest lepsza, smaczniejsza i praktyczniejsza w użyciu. To też za wprowadzenie tego artykułu do Polski i jego rozpowszechnianie należy się zarówno firmie „Agrumina", jak i jej Generalnej Reprezentacji w Polsce, Towarzystwu Tytany — Lwów, ulica Rzeźnicka 6 — pełne uznanie.

Metodę uzyskiwania z świeżych owoców skoncentrowanego ekstraktu zachowującego — w sposób zdumiewający — smak i zapach owocu, czy rośliny świeżej, doprowadziła fabryka „Agrumina" do takiej doskonałości, że nietylko z cytryn, ale i z innych owoców uzyskuje świetne ekstrakty owocowe, tak, iż dzisiaj można już nabywać je w różnych smakach, jak np. pomarańczowym (Curacao), ananasowym, miętowym (Pepermint), kminkowym (D. Kimmel), śliwowica, koniak i inne.

Ekstrakty „EKSPRESS - ARGUMINA" służą w gospodarstwie domowem do wyrobu soków, np. pomarańczowego, nadającego się świetnie do wyrobu wody sodowej, lemoniad, legominów, tortów itp. wyrobu likierów i wódek — oraz koniaku i rumu, nieustępującego pod względem smaku pierwszym markom światowym.

W przemyśle ekstrakty te mają szerokie zastosowanie w cukrownictwie, fabrykacji marmolad itd. — Wszystkie ekstrakty poleca Reprezentacja Generalna „Agruminy" w Polsce „Tytany" z siedzibą we Lwowie przy ul. Rzeźnickiej 6, która udziela wszelkich wyjaśnień, cenników itp.

Ze względu na to, że ekstrakty powyższe mają zastosowanie w każdym domu, ważnem jest dla każdego, że firma „Agrumina" wystawia swoje wyroby na „Targach Wschodnich" w pawilonie Ziemskiego Banku Kredytowego, stoiska Nr. 703, gdzie też każdy otrzyma bezpłatną próbkę. 2754

—oo—

Kurjer literacki.

Ukazał się Nr. 13 tygodnika polityczno-społecznego „Przełom" — organu Związku Naprawy Rzeczypospolitej. Numer zawiera następujące artykuły: „Cztery miesiące rządów" — St. J. P., „Jasna i sprawiedliwa zasada" — T. M. K., „Projekt zasad ordynacji wyborczej" — St. A. Groniowski, „System budżetowania a budżet obrony państwa" — T. Jagmin. Prócz tego wiadomości z ruchu organizacyjnego Z. N. R. oraz dział: Za politycznym parawanem.

Poradnik językowy, zeszyt podwójny za czerwiec i lipiec mieści zajmującą rozprawkę inż. J. **Rzewnickiego** p. t.: „Granice poprawności językowej i walka z wiatrakami", prof. **Łosia** „Przyczynek do pochodzenia wyrazu „chrobry", R. **Zawilińskiego**: „W sprawie oczyszczenia słownictwa kulinarnego z naleciałości obcych", prof. **Łosia**: „Do znaczenia czas. odebrać", następnie zapytania i odpowiedzi i omówienie przez inż. Stadtmüllera „Słownika technicznego zegarmistrzowskiego" wydanego przez T. Pawlickiego. Wydawnictwo użala się na niesumiennych abonentów, nie płacących przedpłaty i zapowiada wydanie słownika „Dobór wyrazów" zeszyt 1 na dni najbliższe.

„W Les Nouvelles Litteraires" z 17. VII. 1926. (K. D.) **Henri Bordeaux zajmuje się w interesującym artykule Pawłem Bourgetem, jako esseistą i powieściopisarzem. Podkreśla szczególne znaczenie problemu konfliktów wewnętrznych, dy którego sędziwy autor „Kosmopolitów" z lubością powraca i który w mającej się niezadługo ukazać książce, p.t. „Czyny nasze ścigają nas", na nowo i to w właściwy sobie mistrzowski sposób poruszy.**

Benjamin Crémieux niepokoji się postawą pisarzy powojennych do zagadnień metafizycznych. Ogołoceni ze wszelkich złudzeń, bez wiary w jakąkolwiek rzeczywistość zataczają się niby pijani, nie znajdując stałego punktu oparcia. Dali sami najwymowniej temu stanowi wyraz, dokonując kolejno „rachunków sumienia" na łamach czasopisma „Cahiers du Mois". Szukając jednak zbawiennego wyjścia; jedni tedy jak np. Rob. Honnert i Marcin Chauffieur, upatrują wyzwolenia w chrześcijaństwie, inni w spińczyźnie, inni wreszcie w świeżo wykoncypowanym humaniźmie.

Andre Bailions daje krótką charakterystykę Huberta Krain'sa belgijczyk, który w sposób zaiste zdumiewający potrafił pogodzić zawód pisarski z dyrektorstwem poczty. Krains należał do grupy mieniącej się „Młodą Belgją", która zbierała się w „le Sésime", słynnej podówczas knajpie literackiej w Brukseli. Twórczość swą ocenia sam w sposób następujący: „Nie jestem Perraultjem, Grimmem, czy Andrsenem. Pióro me jest twardem piórem metalowem, które śpiewa czasem realistyczną piosenkę w rodzaju Villona, ale najchętniej opisuje rzeczy takie, jakiemi są, na wzór starego misrza La Bruyere'a.

Czytajcie

„KURJERA LWOWSKIEGO"

PROTEST PRZECIW GMINIE WIEDEŃSKIEJ.

Wiedeń. (Tel. wł.)

Z powodu wysokiego podatkowania **zjazdu** „turnerów" niemieckich przez socjalistyczny zarząd gminy wiedeńskiej — urządzili narodowcy niemieccy burzliwe zebranie na Karlsplatzu przeciwko referentowi skarbowemu gminy **Breitnerowi.**

Nadesłane.

Likwidacja
Małopolskiego Zakładu Odzieży

Małopolski Zakład Odzieży, tak dobrze wszystkim P. T. Urzędnikom i funkcjonaruszom znana instytucja użyteczności publicznej, dostarczająca im na raty najrozmaitszych artykułów odzieżowych po przystępnych cenach, spełniwszy swoje zadanie — przechodzi za zgodą swych władz przełożonych t. j. Lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego i Ministerstwa Skarbu w stan likwidacji.

Krakowski Oddział Zakładu został już zamknięty, a towary przywiezione stamtąd w ilości kilku wagonów zasiliły wydatnie magazyny lwowskie, tak, że są one obecnie bogato zaopatrzone w towary, począwszy od najwybredniejszych aż do najtańszych a w szczególności w:

Materjały ubraniowe, kostjumowe, sukniowe, bluzkowe, bieliźniane.

Płótna, schiffony, zefiry, oxfordy, barchany i flanele.

Bielizna gotowa męska.

Ubrania męskie i studenckie.

Obuwie męskie i damskie.

Nadarza się więc dla P. T. Urzędników jedyna i niezwykła sposobność zaopatrzenia się w Zakładzie naszym w artykuły odzieżowe pod najdogodniejszymi warunkami spłaty ratalne.

Oczywiście nie potrzebujemy nawet dodawać, że ceny towarów jak to zawsze miało miejsce w Zakładzie także i obecnie, pomimo stałego wzrostu drożyzny są jak najniżej kalkulowane.

Na powyższą okoliczność pozwala sobie Zakład zwrócić uwagę P. T. i podnieść, że istotnie leży w interesie wszystkich pokryć swoje zapotrzebowanie jak najrychlej, zanim nasze magazyny dla ratalnej sprzedaży nie zostaną zamknięte. Nie traćcie więc tej niezwykle dogodnej sposobności, która może tak nie prędko powtórnie nadarzy się i spieszcie bezzwłocznie do Małopolskiego Zakładu Odzieży.

Likwidator: W. Ostachowicz m. p. Naczelny Dyrektor Małop. Zakładu Odzieży.

Komitet Likwidacyjny: L. S.

Przewodniczący: Jan Maszkowski m. p. Naczelnik Wydziału Urzędu Wojewódzkiego.

Zastępca Przewodniczącego: Józef Link m. p. Naczelnik Wydziału Izby Skarbowej.

Członkowie:

Dr. Feliks Merunowicz m. p. Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego.

Dr. Karol Skrowaczewski m. p. Naczelnik Wydziału Gener. Prokuratorji. 2773

Pragmatyka nauczycielska.

Warszawa. (Tel. wł.)

W Nr. 92 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 8 września b. r. ogłoszono pod poz. 530 dawno oczekiwaną **ustawę z dnia 1 lipca b. r. o stosunkach służbowych nauczycieli.**

Ustawa ma zastosowanie **do nauczycieli wszystkich szkół państwowych i publicznych** podległych Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, z wyjątkiem szkół akademickich i równorzędnych z akademickiemi.

Ustawie nie podlegają tzw. nauczyciele kontraktowi, to jest ci, którzy są zatrudnieni na podstawie umowy, nie są zaś mianowani.

Ustawą objęci są także zasadniczo i wychowawczynie ochronek, asystenci i instruktorzy szkolni, dyrektorzy i kierownicy szkół.

—ox ox—

List z Monte Carlo.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".)

Monte - Carlo, w sierpniu.

Krajobraz Monte - Carlo w niczem nie przypomina ogromnej intensywności życia w nim prowadzonego. Panuje tu najzupełniejsza cisza, morze jest słodko nieruchome, linje gór łagodne, niebo w głębokim błękicie znieruchomiałe. Tylko roślinność jest bujna, miejscowe kaktusy przeważają, pozatem palmy i cyprysy. Z wszystkich stron świata nadciągają tu desperaci i co dziwniejsze: **ludzie nie opętani nawet myślą o pieniądzu** tylko sportowcy, amatorzy podnieceń jakichkolwiek byle mocnych i kosztownych. To jest typ najbanalniejszy.

Wśród **„opętanych" przeważają stare kobiety,** nakrochmalone mumje, w których zastygło raz na zawsze macierzyństwo a ewentualne wspomnienia miłosne tak doskonale zakonserwowane, że nigdy nie wyłamują się z pod twardej, zasuszonej skorupy staności. Są to przeważnie skąpice, **dla których pieniądz nie jest już realnym elementem ale sataniczną ideą.** Ponieważ dobiegają do kresu życia, mają one zdolność arealnego posiadania, posiadania nieużytkowego, posiadania dla posiadania. **Gdy się je widzi przy stole w kasynie, czarne i zgarbione, chudemi palcami zagarniające banknoty — odczuwa się dreszcz prawie metafizyczny.** To nie są już żyjące istoty, to zaświatowe inkarnacje, odsłaniające grozę i tajemnicę działania rzeczy na człowieka.

Pozatem rzuca się w oczy najczęściej **typ kościstego Anglika,** po mistrzowsku maskującego swe emocje. Jest w takim typie tyle wypracowanej wytrwałości i pogardy że zmusza nawet kupców do szacunku. Przychodzi do kasyna popołudniu i z cygarem w ustach mocno ściśniętych zasiada do gry. **Krótkiemi, urwanemi ruchami rzuca na stół swój majątek, przegrywa i wstaje dopiero nad ranem.**

Nazajutrz to samo.

Nie znaczy to oczywiście, że się tylko przegrywa. Przeciwnie. Ale pasja w szczęśliwcu wzrasta w miarę powodzenia. **Niema się nigdy dość.** Wciąż coś pcha i pcha.

Gdy się wieczorem opuszcza kasyno, ogarnia wstyd na widok cudownych i czystych piękności południowego dnia. Góry owijają się lekkim fioletem i dymią na szczytach. Latarnie morskie i gwiazdy mrugają do siebie, łodzie posuwają się bezszelestnie po złotawych falach i słychać monotonny łoskot fal, bijących o brzegi. **Człowiek czuje się bezbronnym wobec skończoności tej ziemi, nie daje jej nic tylko bierze i jest wkońcu umęczony tym bezmiarem przepychu.**

Noc kusi do odkrywania nowych miejsc. Tuż obok leży **Menton,** czerwonawe miasto przytulone do Alp śródziemnomorskich. Pełno tu will, kunsztownie rzuconych na skały i przeglądających się w morzu. Ale nikt w nich teraz nie mieszka i ma się wrażenie, że **ludzie zbudowali sobie te domy, by móc tylko o nich myśleć.** I bardzo możliwe, że myśl o takim zacisznym kątku jest w mocy uspokajać, gdy się przebywa w wirze wielkich miast.

Niedaleko Mentony rozpościera się górzyste miasteczko **Garavan,** małe, różowo - fioletowe perła nachylona nad morzem jak jagnię i pijące błękit podwójny. Dusi nadmiar kwiatów i żar południowej nocy w której jest wszystko, pomnożone, ustokrotnione nie tęsknota a spełnieniem. O kilka kroków dalej — **Włochy.** Słup. Bez paszportu — ani kroku dalej.

Myśl o powrocie do Paryża napełnia przerażeniem. I wsiadając do expressu Vintimille - Paris chciałoby się zabrać ten niewyczerpany spokój i pogodę, by napełniać nią dni, które przyjdą, wściekłe, rozdarte i krzyczące. **Żegnaj Rivjero!**

A. Dan

ODSŁONIĘCIE POMNIKA SZOPENA.

Poznań. (Tel. wł.).

W Marcinkowie Dolnym odsłonięto pomnik Szopena, w zadumaniu i zapatrzonego w dal.

DOCHODY I WYDATKI PAŃSTWOWE W SIERPNIU.

Warszawa. (Tel. wł.)

W sierpniu b. r. **dochody państwowe wyniosły 167 milj. zł.,** wobec 159 w lipcu, czyli **wzrosły o 8 milj.** Wydatki państwowe w sierpniu wyniosły 149 milj., w lipcu zaś 150 milj., a więc **nadwyżka dochodów nad wydatkami w sierpniu wynosiła 18 milj.** w lipcu zaś 8 milj. W dochodach za sierpień znaczny wzrost wykazują dochody **przedsiębiorstw państwowych,** mianowicie 21 milj. zł., wobec 7 milj. w porzednich dwóch miesiącach.

NOWA DROGA WODNA W POZNAŃSKIEM.

Warszawa. (Tel. wł.) Minist. robót publ. opracowało już **plan budowy kanału Gopło—Warta** długości 22 klm. Koszt tych robót wyniesie 10 miljonów zł. a wykonanie potrwać ma 3 lata. Nowa droga wodna stanowić będzie z jeziorem Gopłem na długości 70 klm. część przyszłego kanału węglowego, mającego połączyć Śląsk z Dolną Wisłą.

Niedołężna i niesolidna budowa portu w Gdyni.

Gdańsk. (Tel. wł.) Cztery żelazobetonowe kesony, dostarczone przez konsorcjum polsko - francuskie **popękały i zniszczone zostały przy wpuszczaniu do wody.** Świadczy to o niezaradności firm, prowadzących **budowę portu gdyńskiego.**

Oszukańcza afera w Lw. Tow. Akc. Browarów.

Lwów, 14 września.

Sprawa **oszukańczych manipulacji w Lw. Tow. Akc. Browarów,** których rezultatem jest **znaczna strata Skarbu Państwa,** z tytułu opłat za manipulacje cechowe delegata Urzędu miar i wag, znajduje się obecnie w rękach sędziego śledczego p. **Janiszewskiego.**

Jak się dowiadujemy, dochodzenia sądowe zmierzają obecnie w kierunku ustalenia **jaką rolę w oszustwach tych odegrał Zarząd Lw. Tow. Akc. Browarów.**

Dotychczas stwierdzono, że **kwoty wypłacone przez kasjera Lw. Tow. Akc. Browarów p. Hodslego niezgadzają się z rachunkami** jakich kopje przedkładane były Urzędowi miar i wag. Kasjer tłumaczy się, iż były to **zaliczki** na poczet przyszłej należytości Urzędu. Faktem stwierdzonym jest natomiast, iż Sienkiewicz **cechował Browarom większą ilość beczek niż podawał swej przełożonej władzy.**

Dochodzenia w tej sprawie trwają nadal, a wynik ich oczekiwany jest z dużem **zainteresowaniem,** zrozumiałem łatwo ze względu na **osobistości wmieszane w całą tą aferę.**

Aresztowany w tej sprawie funkcjonarjusz Urzędu miar i wag **Tadeusz Sienkiewicz,** pozostaje w areszcie śledczym.

ATAKI NA KIERONICTWO TARGÓW WIEDEŃSKICH.

Wiedeń. (Tel. wł.)

Część prasy wiedeńskiej prowadzi przeciw kierownictwu Targów wiedeńskich gwałtowną opozycję. Zarzuca im się kosztowne prowadzenie agend i nadmierne wynagrodzenie naczelnego dyrektora wynoszące rzekomo 70.000 szylingów i jeszcze wyższe tantjemy, ponadto zbyt wysokie opłaty za miejsca w pałacach Targów.

W sprawie tej wydano ponadto ostrą broszurę i odbyto burzliwe zgromadzenie. Zarząd Targów odpiera zarzuty i ataki jako nieuzasadnione.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Warszawa (480.) Godz. 17—17.25. Odczyt p. t. Echa rewolucji francuskiej. — Godz. 19.25—19.40. Komunikat rolniczy. — Godz. 20.30—22. Koncert wieczorny.

Berlin (504.) Godz. 21.00. Wesoły wieczór.

Berno (560.) Godz. 20.21. Koncert orkiestry wojskowej.

Budapeszt (560.) Godz. 19.30. Madame Butterfly. — Godz. 22.30. Koncert muzyki salonowej.

Frankfurt (470.) Godz. 20.15. Szklanka owocowego wina, widowisko słuchowe.

Hamburg (392.) Godz. 20.15. Orfeusz i Edrydyka, opera w 3 aktach Glücka.

Praga (494.) Godz. 19.00. Transmisja z teatru narodowego.

Wiedeń (531.) Godz. 19.45. Operetka Karola Zellera w 3 aktach, p. t. Der Obersteiger.

Z TARGÓW WSCHODNICH.

Oglądając eksponaty sprzętu radjowego na stoisku firmy **Kinolot** w pawilonie Centralnym, zauważyliśmy najnowsze głośniki światowej sławy firmy „Gaumont" z Paryża które spóźnione nadeszły do Lwowa 11 b. m. Głośniki te, ujęte w formie pięknie wykonanych lamp stołowych, obrazów ściennych, zegarów i t. p. przewyższają takt pod względem estetycznym, jakoteż technicznym, wszystkie dotychczasowe, znajdujące się w handlu głośniki. — Radjoamatorom wszystkim zalecamy zwiedzenie stoiska 1202 a. w 10 pawilonie Targów Wschodnich **firmy Radjo-Kinolot,** Lwów, ul. 3 Maja 11 a. Telefon miastowy 43-26, **Targów Wschodnich nr. 20.**

—oo—

II. Polski Zjazd Przeciwgruźliczy

Lwów, 14. września.

W sobotę rozpoczął we Lwowie obrady II. Polski Zjazd Przeciwgruźliczy. Przy udziale licznych delegatów miast Polski.

Otwarcia dokonał prof. Rencki, poczym przystąpionono do wyboru prezydjum.

Wygłoszono następnie szereg referatów na temat „Dziedziczność a konstytucja w gruźlicy i Społeczna ochrona dziecka przeciw gruźlicy". Referowali pp. dr. Sterlrng-Okuniecki, proi Junscher i prof. Groer,

Zjazd zakończył swe obrady w czoraj.

*

Z okazji Zjazdu Przeciwgruźliczego bawił wczoral we Lwowie z dyrekcji Głównego Urzędu Zdrowia p. Dr. Wroczyński, który wraz z gronem uczestników Zjazdu zwiedził m. in. Szpital izraeicki pozostający pod kierownictwem dyrektora Dra Meiselza Goście interesowali zię szczegilnie poradnią dla niemowląt oraz oddziałem przeciwgruźliczym. ktory znajduje się na dachu szpitala. Wzorowo prowadzony, Oddział ten nie ustępuje pod żadnym względem specjalnym Zakładom tego rodzaju, i daje pomieszczenie 50 dzieciom. Goście zwiedzili następnie stację szczepienia, poczem odbyła się wspólna fotografia i śniadanie.

—oo—

POŻAR ZAKŁADU WODOLECZNICZEGO W JAREMCZU.

Lwów, 14 września.

Zakład wodoleczniczy w Jaremczu spłonął doszczętnie w nocy na sobotę 10 b. m. Pożar wybuchł prawdopodobnie skutkiem krótkiego spięcia przy naprawie instalacji elektrycznych. Pacjenci, zamieszkali w zakładzie, z trudem wydostali się z płomieni. **Pastwą płomieni padł zakład z całem urządzeniem,** kabiny, ambulatorjum, pokoje penonatowe i ordynacyjne. Szkoda znaczna, nieubezpieczona, gdyż asekuracje nie przyjęły ubezpieczenia domu drewnianego.

Z kraju.

× **Z karty żałobnej.** W Warszawie **zmarł w 66 r. życia ks. biskup Władysław Szcześniak,** sufragan warszawski. Zajmował się studjami nad historją kościoła i wykładał ten przedmiot w seminarjum.

W Warszawie zmarł w 50 r. życia ceniony portrecista i zasłużony pedagog Karol Ciszewski.

—oo—

KRONIKA.

WRZESIEŃ
14
WTOREK

Dziś: rzym.-kat. Podw. św. Krzyża. gr.-kat. Symeona.
Jutro: rzym.-kat. Nikod. gr.-kat. Mamanta.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.
Wtorek 14 „Król Stefan".
Środa 15 „Faust".

TEATR NOWOŚCI.
Wtorek 14 „Księżniczka Czardasza".
Środa 15 „Nasza żonusia".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:
Wtorek o 7.30 „Azais".
Środa o 7.30 „Azais".

—oo—

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Usta kochanki".
Chimera: „Luksusowe Kobietki".
Marysieńka: „Harold Lloyd i Fridolini" jako królowie bezrobotni i Antek Migdał z Zamarstynowa.
Palace: „Dziewczyna pierwszej klasy" z Corinną Griffit dramat i „Musicie mieć dzieci" komedja — muzyk. humorysta Feliks Amors.

—oo—

—**„Król Stefan"**. potężny dramat Kazimierza Brończyka, wystawiony na scenie Teatru Wielkiego z Wielkim nakładem pracy i kosztów, ukaże się dziś po raz czwarty. Wspaniałe tło stylowych dekoracyj i doskonała gra artystów — pod reżyserją dyr. Barwińskiego tworzą niezwykle artystyczną całość.

— **„Faust"**, przepiękna, ulubiona opera Karola Gounoda, ukaże się na scenie Teatru Wielkiego w środę, 15 bm, w w pomysłowej incenizacji niestrudzonego, znakomitego reżysera Stanisława Tarnawskiego. Głównn partje odtworzą pp. Jakubowska, Okońska, Perkowicz i Płoński z Tarnawskim, świetnym odtwórcą Mefista, na czele.

— **Teatr Nowości** powtarza dziś prześliczną, cieszącą się ogromnem powodzeniem operetkę Kalmana; **„Księżniczkę Czardasza"**, w pierwszorzędnej obsadzie, ze świetną odtwórczynią roli tytułowej, p. Heleną Miłowską. W środę, 15 bm., powtórzona będzie amerykańska, arcykomiczna farsa Hopwooda. **„Nasza żonusia"**. — na każdem przedstawieniu burzliwie oklaskiwana przez szczelnie zapełnioną widownię.

— **Powodzenie „Azais"** w Teatrze Małym jest zapewnione. gdyż sztuka należy istotnie do świetnych w swoim rodzaju komedji współczesnych a wyreżyserowana przez Rasińskiego i grana przez najcenniejsze siły zespołu Teatru, bawi świetnie publiczność swemi komicznemi sytuacjami i doskonałą charakterystyką postaci. Wielkie pole do popisu mają Czajkowska i Rasińska, Rasiński i Orzechowski, też sala co chwila wybucha homerycznym śmiechem.

— **Sokół Macierz zawiadamia**, że gimnastyka rozpoczyna się z dniem 15 września 1926 w gruntownie odnowionych salach i to tak dla członków, jak i wógóle uczestników, mężczyzn i kobiet, w wieku od lat sześciu do starości.

Wpisy na wszelkiego rodzaju ćwiczenia, gimnastyka rytmiczna, szermierkę, boks, strzelnicę, ćwiczenia na boisku i t.d. przyjmuje kancelarja Sokoła codziennie wieczorem. Zawiadamia się również, że na boisku przy ul. Cetnerowskiej otwarte są dwa **kórty tennisowe** z wszelkiemi urządzeniami. Jazda konna rozpoczęła się już w krytej ujeżdżalni. Zgłoszenia codziennie na boisku

— **W Zakładzie naukowym im. H. Jordana we Lwowie** rozpocznie się rok szkolny uroczystem nabożeństwem w kościele św. Mikołaja we wtorek dnia 14 bm. o godz. 9-tej przedpołudniem. Nauka regularna rozpocznie się we środę dnia 15 bm.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia swoich członków, że we środę 15 września odbędzie się wyeleczka dla zwiedzenia Fabryki drożdży w Lesienicach. Zbiórka o godzinie 14-tej przy pociągu na dworcu Łyczaków.

— **Z okazji Ziazdu porozumienia gospodarczego Związków** Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski odbyło się w sobotę w sali restauracyjnej hotelu Krakowskiego, przyjęcie urządzone na cześć gości przez p. wiceprezydenta Izby Handlowej p. **Ruckera** i dyrektora Izby p. **Temera**. — Na miłej pogawędce zebranie przeciągnęło się do późnej nocy.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. 153.215.

—o—

— — — — — — — — — — —

—o—

— **Wielka rewja humoru pod gołem niebem na pl. Targów Wschodnich** odbędzie się we wtorek dnia 14 września 1926 staraniem ZASP Gniazdo Lwów.

Udział biorą najwybitniejsi artyści Teatrów Miejskich z ulubienicami Publiczności pp.: **Grabowską, Korabianką i Rapacka** na czele. Panowie: **Sowilski, Bojanowski, Kalinowski i Zabielski** będą rozśmieszać Publiczność a nie chcąc trudzić jej, sami zjadą na plac Targów, by tam tłumnie zebranych gości ubawić.

Niewątpliwie cały Lwów zejdzie się, by na wolnem i świeżem powietrzu spędzić parę miłych chwil łącząc utile cum dulci, tembardziej, że program składa się z całego szeregu niespodzianek a cały balet wykona przedstawienie baletowe i numerów solowych. Początek o godzinie 4-tej popołudniu. **Bilety do nabycia przy wejściu na Targi Wschodnie.**

—oo—

Bank cukrownictwa Polskiego

S. A. w Poznaniu

Oddział we Lwowie

przenosi z dniem 15 września 1926 swe biura do nowego lokalu w Gmachu Galicyjskiej Kasy Oszczędności, ul. Jagiellońska l. 1.

—oo—

— **Uniwersalne aparaty do parzenia kawy i t. p. „Expresso"** mają swe stoisko na Targach Wschodnich w pawilonie Nr. 9, koja nr. 935. — Codziennie odbywają się pokazy parzenia kawy, gotowania jaj, kiełbasek i t. p., a olbrzymia frekwencja publiczności świadczy o ogromnem zainteresowaniu się aparatami. Dotychczas wystawca aparatów „Expresso" **p. S. Czachowski** (Poznań, ul. Wielka 13, Tel. 1943), zawarł na sam Lwów, kilkanaście transakcji.

— **Zakończenie trzydniowego Zjazdu inżynierów-drogowców**, nastąpiło w sobotę. — Na odbytem o godzinie 4-tej popołudniu posiedzeniu plenarnem, inżynier Bryliński odczytał protokół obrad i szereg rezolucji, dotyczących problemów drogowych i odpowiedniej organizacji pracy. — Po uchwaleniu rezolucji przez aklamację, nastąpiły przemówienia pożegnalne. Zgromadzenie wyraziło najwyższe uznanie i podziękowanie aranżerom Wystawy drogowej i Zjazdu pp. inż. **Rogozińskiemu, Bratrze i Brylińskiemu.** — W końcu uchwalono wydać **księgę pamiątkową**, w której będą pomieszczone referaty i rezolucje uchwalone na zjeździe. — Przyszły kongres drogowy odbędzie się w roku 1927 w Warszawie.

— **Lwowskie Towarzystwo Fotograficzne** zawiadamia — że we wtorek 14 września 1926 odbędzie się w lokalu Towarzystwa wieczór rzutniczy (projekcyjny).

— **Przegląd kandydatów**, ubiegających się o przyjęcie na studja medyczne na Uniwersytecie lwowskim, rozpoczął się w sobotę. Na zgłoszonych 600 studentów, przyjętych będzie tylko 100.

—oo—

Znana powszechnie fabryka proszku do pieczenia **Dra. A. Oetkera** zawdzięcza swe powodzenie przeważnie wydanym przez nią książeczkom z przepisami. Książeczki te, wypróbowane przez wybitne autorki książek kucharskich panie domu i we własnej w tym celu urządzonej kuchni doświadczalnej, zawierają przepisy do pieczenia i gotowania i znajdują zastosowanie w miljonach domów. Obecnie leży przed nami najnowsza książeczka Dra. Oetkera, omawiająca w sposób zwięzły i zrozumiały zalety i wyższość pieczenia podług przepisów Dra. Oetkera w porównaniu z dawniejszemi sposobami pieczenia i gotowania. Nadto zawiera ona znaczną ilość nowych przepisów. Z uznaniem należy podnieść, że firma Dr. A. Oetker ozdobną tę książeczkę o 64 stronach, dla rozwoju sztuki pieczenia rozsyła bezpłatnie i franko, z czego nasi czytelnicy mogą dowolnie korzystać.

Pieczenie i gotowanie jest sztuką, a kto nią włada, słusznie zyskuje pochwałę i uznanie. Kto pragnie sztukę tę posiąść, niech się zapozna z najnowszą broszurką Dra. A. Oetkera, Gdańsk-Oliwa, skąd otrzyma ją bezpłatnie i franko. Wystarczy podanie adresu na karcie pocztowej. 2769

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

BIULETYN IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ WE LWOWIE.

Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych zawiadomiło, że rząd angielski poczynił pewne zmiany w rozporządzeniu swem z dnia 2 czerwca b. r. **i zezwolił na przywóz do W. Brytanji: 1) kiszek do wyrobu kiełbas**, 2) szczeciny świńskiej i 3) włosia krowiego i koziego, z tem jednakowż zastrzeżeniem, iż angielskie ministerstwo rolnictwa będzie wydawało specjalne pozwolenia na wyładowanie powyższych produktów.

Informacje co do wydawania przez ang. ministerstwo rolnictwa i rybołóstwa tych pozwoleń można otrzymać w Oddziale ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów we Lwowie ogłosiła konkurs na **dostawę węgla kamiennego i koks uhutniczego.** Oferty można wnosić do 15 października b. r. Szczegółowych informacji co do warunków dostawy udziela III. Oddział Dyrekcji poczt i telegrafów, Lwów, ul. Słowackiego l. 1. I. p.

DOSTAWY I LICYTACJE.

9. Okręgowy Zakład Mund. w Brześciu n/Bugiem rozpisał przetarg na sprzedaż nieużytków i różnych odpadków.

Termin do wnoszenia ofert upływa dnia 20 października b. r.

Bliższe informacje można otrzymać w Oddziale ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej.

WYSTAWA KONI REMONTOWYCH.

W sobotę 11 bm. odbyło się uroczyste otwarcie Ogólno-krajowej Wystawy koni remontowych, w którem wziął udział specjalnie w tym celu przybyły z Warszawy minister rolnictwa p. Aleksander **Raczyński.** Wystawa przedstawiła się wspaniale. Ogółem 54 wystawców dostarczyło koni 250. Pod względem ilości przodują stada **Chłapowskiego** ze Stawian, **Czackiego** z Porycka. **Okocimskie**, ordynacji **Poturzycko-zarzeckiej**, lwowskiej firmy **„Remont"** stada hr. Hieronima **Tarnowskiego** z Rudnika nad Sanem oraz konie rasy huculskiej. które tak wybitną rolę **odegrały** w czasie wojny światowej, prześcigając inne rasy **wytrwałością** i siłą pociągową.

Przedstawiciel Rządu wyraził swe zadowolenie z doskonałego wyglądu i utrzymania koni.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

GIEŁDA LWOWSKA.

Targ akcyjny był wczoraj 13 b. m. ożywiony. Niektóre papiery spadały w cenie. inne zaś podrożały.

Z akcji przemysłowych kupowano licznie Parowozy, Polską Naftę.

Duże zaofiarowanie w akcjach Ćmielowa, (spadły z 0.46 na 0.36) i Gazoliny. W płaceniu: Oikos 35.—

W dziale akcji bankowych ruch skromny. — Tendencja niejednolita usposobienie ożywione.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja lekko zwyżkowa. Obrót średni. — Dolary amerykańskie 8.98—8.99. Dolary kanadyjskie 8.91—893. — Korony czeskie 0.26—0.26 i pół. — Leje 0.04—0.04 i pół. — Franki franc. 0.22—0.22 i pół. — Franki szwajc. 1.72—1.76. — Funty 42.80—43.20.

Złoto: 20 kor. 35.80—36.20. — 20 frank. 33.30—33.80. — 20 marek 42.80—42.50. 10 rubli 45—46.50.

Srebro: Kor. austr. 0.70—0.72. — 5 kor austr. 3.80—3.90. — Flor. austr. 1.90—195. — Ruble 3.00—3.10. — Kop. 1.50—155.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

W zbożu chlebowem podaż wzmożona przy słabem zainteresowaniu i cenach zniżkowych. Poza giełdą obroty w koniczynie białej oraz w chreczce na eksport. Zainteresowanie dla grochu trwa dalej. Tendencja lekko zniżkowa. Usposobienie spokojne.

Pszenica nowa dworska z natychmiastową dostawą 43.00 zł.; pszenica nowa chłopska 39.00 zł.; żyto nowe 27.50 zł.; owies nowy 23.50 zł.; Jęczmień pastewny 25.00 zł.; chreczka 27.00—28.00.

FILM POLSKI NA TARGACH W HOLANDJI.

Warszawa. (Tel. wł.)

Na Targach w Utrechcie budzi duże zainteresowanie holenderskiej publiczności wyświetlany tam **film ilustrujący życie polskie.** Film obejmuje: Puławy, Zakopane, Łódź, Wileńską manufakturę, Myszkowską papiernię, Fabrykę Piaseckiego w Krakowie, Polskie kopalnie skarbowe na Górnym Śląsku, Zakłady Monopolu Tytoniowego i Spirytusowego. Film ten wykonała Polska Agencja Kinofilmowa przy Wytwórni Falanga w Warszawie w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych i Ekspansją Gospodarczą.

—oo—

KURJER SPORTOWY.

Turcja - Polska 6:1 (1:0). Zasłużone zwycięstwo drużyny Polski, która wystąpiła do tych zawodów w następującym składzie: Domański, Redler (Giebartowski), Karasiak, Schneider, Kuchar, Fichtel, Durka, Steuermann, Bacz, Garbień, Balcer. Drużyna turecka przedstawiała się wcale korzystnie w polu, ładnie kombinując, natomiast pod bramką brak jej było decyzji. Więcej tak wysokiej klęski ponosi bramkarz Turcji, który mógł był 3 bramki obronić. W pierwszej połowie nie zanosiło się na tak wysoką klęskę Turcji, jedyny punkt zdobył Bacz z podania Balcera w 27 minucie gry. Dopiero w drugiej połowie zaznaczyła sie silna przewaga drużyny polskiej. — Już w 50 min. Balcer strzela drugą bramkę, w minutę później Steuermann z podania Balcera trzecią, czwarty goal zdobywa Steuermann w 68 min. Ten sam gracz w 71 min. wykorzystuje powolność obrońcy Turków i strzela z przeboju piątą bramkę, zaś Batsch z podania Kuchara uzyskuje w 87 min. szósty punkt. Bramkę honorową dla drużyny tureckiej zdobył w 89 min. Zekki. W drużynie tureckiej wyróżniali się środkowy pomocnik i prawa strona napadu w drużynie polskiej, Domański, Karasiak, Kuchar, Bacz, oraz Balcer w drugiej połowie po strzeleniu bramki. Kap. związkowy p. Synowiec zmienił w drugiej połowie Redlera z powodu bardzo słabej gry, na Giebartowskiego. Inni gracze mieli swoje dobre i złe momenty. — Sędziował bardzo dobrze p. Cejnar z Pragi. Publiczności około 8 tysięcy.

*

Wieczorem po zawodach odbyła się wspaniała kolacja w kasynie oficerskiem, na której byli obecni konsulowie turecki i czeski, z województwa p. Groblewski, prezesi P. Z. P. N. i L. O. Z. P. N. oraz wiceprezes Tureckiego Zw. Piłki Nożnej. Po przywitaniu gości przez prezesa L. O. Z. P. N. p. Dregiewicza, prezes P. Z. P. N. p. Cetnarowski, w dłuższem przemówieniu podniósł znaczenie zawodów reprezentacyjnych i wzniósł toast na cześć Turcji w ręce konsula tureckiego, który w krótkich słowach odpowiedział w języku francuskim. (Treść przemowy konsula tureckiego, podamy w numerze jutrzejszym. Red.)

*

Team Hasmonea, Dror - Team Lechja, Czarni 3:0 (1:0). Zawody drużyn żeńskich w piłce ręcznej.

ZAWODY O MISTRZOSTWO POLSKI.

Kraków (sobota) **Cracovia - Lublinianka 9:1** (8:1), (niedziela), **Cracovia - Lublinianka 12:0** (6:0). Sędzia p. Laband.

Łódź. Warta (Poznań) **- Turyści 4:1** (2:0).

Wilno. Polonja (Warszawa) **- 1 p. p. Leg. 8:0** (3:0). Sędzia kpt. Goet.

Warszawa. Wisła - Warszawianka 7:2 (2:2) i 10:1 (4:0).

Jutrzenka (Kraków) **- Makkabi 9:0** (3:0). **Varsovia - Jutrzenka** (Kraków) **2:0 (0:0).**

Kraków. Makkabi - Wawel 2:1 (1:0). **Olsza - Sparta 2:4** (2:1) mistrz. kl. B.

Poznań. Unja - Pogoń 3:1 (2:0).

Katowice. K. S. 07 (Siemianowice) **- I. F. C. 3:1** (1:0). **Pogoń - K. S. 06** (Mysłowice) 2:2 (0:1). Zawody o puhar prezesa G. O. Z. P. N-u p. **Fliegera.**

ZAGRANICA.

Wiedeń. Sportclub - Amatorzy 1:0, Hakoah - Rudolfslügel 2:0. **Rapid - Vienna** 2:2. **B. A. C. - Wacker 3:1, Admira - Simering** 1:0. Zawody o mistrzostwo.

Praga. Slavia - Slovan (Wiedeń) 3:0, **Związek czeski - Związek niemiecki** 2:1, **Kladno - Victoria Žižkov** 4:1, **C. A. F. K. - Cechie Carlin** 9:2, **Uuselski - Cechie VIII.** 3:2.

Budapeszt. „33“ F. C. - III. Kar. 6:3 (5:1), **Hungaria - F. T. C.** 4:2 (1:2), **Bastia - Nemzeti 4:2** (1:2), **Vasas - Klein Pest** 3:0 (2:0). **U. T. E. - Wiener Cricketer** 2:0 (0:0).

Helsingfors. Finlandja - Estonia 1:1 (0:1). Zawody międzypaństwowe.

*

WYŚCIGI SAMOCHODOWE I MOTOCYKLOWE.

W niedzielę odbyły się wyścigi samochodowe i motocykowe Małopolskiego Klubu Automobilowego z udziałem gości warszawskich, krakowskich i śląskich.

Na stacie zebrało się około 1000 widzów. Wyścigi zaszczycili swą obecnością wojewoda p. Garapich, generał Sikorski, prezydent Neumann, dyrektor Reinländer. Dalej zauważyliśmy naczelnika wydziału drogowego p. Bratro, radcę Bryińskiego, dyr. Rogozińskiego, dyr. Kremera, dyr. Didier. Z Krakowa przybyli: prezes tamtejszego Klubu Automobilowego hr. A. Potocki, p. Ripper, p. Jankiewicz, p. Bukowicz; **z Warszawy:** delegat Automobilklubu p. Szuabachowski, Sawicki, **Sokołowski, inż. Liefeld** z żoną.

W wozach turystycznych najlepszy czas osiągnął inż. Zahngel na Steyerze kat. III. 11.43 i 1/5, mimo defektu na 6 klm. (Poza konkursem, osiągnął p. prof. Rubczyński na Lancii czas o 2 sekundy lepszy — mimo chwilowego zatrzymania się na półmetku. Red.).

W kategorji samochodów wyścigowych, osiągnął p. Liefeld szybkość 129 klm. na godzinę. W motocyklach p. Żmuda na BSA (99 klm.) Na kilometer lanze osiągnął p. Liefeld szybkość 152 klm.

Wyniki szczegółowe są następujące:

Wozy turystyczne.

Inż. Zangel, Steyer kat. III. 11.43 3/5; **p. Horodyski,** Studebacker kat. IV. 15.57 4/5; **p. Stwiorek,** Austro-Daimler kat.. V. 15.18 2/5; mjr. **Gawel,** OM. kat. VI. 13.43; **p. Regulski,** Bugatti kat. VI. 13.37; **p. Orzechowski.** Fiat kat. VII. 17.10 2/5; **p. Mikucki,** Fiat kat. VII. 15.11 2/5; lir. **Matylda Gołuchowska,** Tatra kat. VII. 17.58 3/5; **p. J. Ripper,** Tatra kat. VII. 17.21.

Samochody zarobkowe.

Austro-Daimler **Lis** 14.40.
Steyer **Mikusiński** 14.26 3/5.

Austro-Fiat uległ wypadkowi. Na 14 km. pękły mu tylne pneumatyki, wóz uderzył o drzewo, wyrzucając pasażerkę, którą opatrzyło Pogotowie sanitarne.

Samochody wyścigowe.

P. Liefeld, Austro-Daimler 9.28; **Kelerman,** Bugatti 10.09 1/5.

Motocykle.

P. Fick, Indian z przyczepką 16.19 2/5; por. **Perepeczko,** Harley 14.42; **Otto Schudock** AJS. 13.55 2/5; **Kustanowicz,** FN. 15.5: por. **Osiński,** FN. 14.32 4/5; p. **M. Żmuda** BSA. 12.15 3/5; p. **Fürstenberg,** BSA. 17.52.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Wtorek 14 września 1926.

Uroczyste przedstawienie z powodu otwarcia Targów Wschodnich

Po raz 1-szy

KRÓL STEFAN

Dramat w 4-ch aktach Kazim. Brończyka.

OSOBY:

Król Stefan Batory	Guttner
Gryzelda Batorówna, bratanica królewska	Wołoszynowska
Samuel Zborowski	Knobelsdorf
Jan Zamoyski	Gliński
Marcin Mężyński, podsędek zambrowski	Bielecki
Stanisław Straśnicki, sędzia sieradzki	Ratschka
Andrzej Wapowski, kasztelan przemyski	Koczyrkiewicz
Katarzyna Wapowska, żona kasztelana	Barwińska
Jan Tęczyński, kasztelan wojnicki	Szczepański
Jan Kostka	Czaki
Bekiesz	Kalinowski
Herold I.	Brochwicz
Herold II.	Przystawski
Dworzanin	Neuman

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 14 września 1926.

Księżniczka czardasza

Operetka w 3-ch aktach Emeryka Kalmana

OSOBY:

Leopold Marja ks. Lippert-Weylersheim	M. Tatrzański
Anhilta, jego żona	A. Kasprowiczowa
Edwin Ronald, ich syn	F. Kuligowski
Hrabianka Stazia, kuzynka księcia	H. Rapacka
Hrabia Boni Kancsianu	W. Sowiński
Sylva Varescu	H. Miłowska
Eugenjusz von Rohnsdorf	R. Bojanowski
Feri des Kerekes, zwany Feribaćsi	Z. Szmidt
Poseł Mac Grave	F. Szymański
Kisz, notarjusz	J. Fedyczkowski
Miksza, płatniczy	L. Bykowski

Reżyser F. Kuligowski.

—oo—

ZAKŁADY GRAFICZNE

A. HEGEDÜS

Sp. z ogr. odpow.

LWÓW, ul. Sw. MICHAŁA 4.

(boczna Kościuszki).

wykonują pierwszorzędnie: AKCJE, ETYKIETY, SYGNATURY, PAPIERY WARTOŚCIOWE, PLAKATY, REKLAMY, NUTY, DYPLOMY, nadto WYROBY LITOGRAFICZNE TŁOCZONE, oraz wszelkie roboty w zakres ARTYSTYCZNEJ LITOGRAFJI WCHODZĄCE.

TELEFON: 18-14.

Samodzielna korespondentka i stenotypistka polskoniemiecka, najchętniej ze znajomością języka francuskiego, znajdzie natychmiast zajęcie w pierwszorzędnem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia z podaniem curriculum vitae i referencyj pod: R. S. do biura Brücka Kościuszki 2. 2774

Zboże

i wszelkie produkta rolne kupuje i sprzedaje

na własny i cudzy rachunek

Fa „Polski Towar“ Ska z o. o. Lwów, Kopernika 9.

telef. 8-96, 48-31. adr. telegr. „Towpol“. 2177

Poszukuję 2-3 pokoji w śródmieściu na biuro. Zgłoszenia do Administr. „Kurjera Lwowskiego“ pod „Olga“. 2869

Metale

CYNA, OŁÓW, MOSIĄDZ, MIEDŹ, ANTYMON, w postaci blach, rur, drutów, sztab, pasów i t. p. na składach firmy SPART LWÓW, Kościuszki 8. Tel. 709. — Zakup starych metali.

WPISY

na półroczne kursy księgowości kupieckiej i bankowe przyjmują codziennie

Kursy handlowe Sennensieb-Kleinera

we Lwowie ul. Niecała 1. 6. (boczna Krasickich). 2776

Główny skład pończoch „Lichta“ przy ul. **Hetmańskiej**, obok Teatru Wielkiego zawiadamia **szanownych odbiorców o nadejściu sezonowego towaru:** Pończochy w najnowszych kolorach, rękawiczki glace, skarpetki, bielizna męska, damska dziecinna i niemowląt. — Trykociki tz. **„Perlowe Makko“** dla dzieci, Pań i Panów. — Zamówienia z prowincji uskutecznia się natychmiast, wystarczy załączyć próbkę materji dla koloru. 2700

NAJTANIEJ

Lwów Boimów, 1.

POLECAMY

WSZELKIE NAJPRZEDNIEJSZE GATUNKI

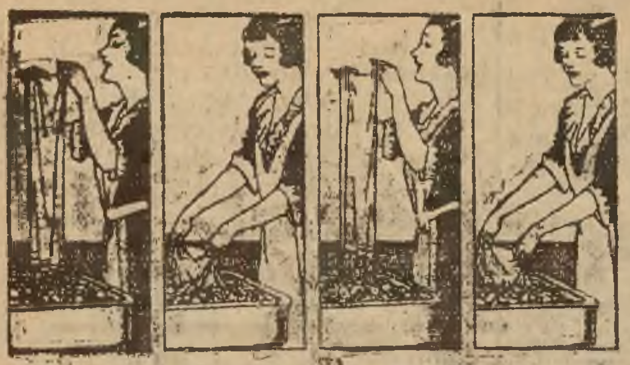
CUKRU

SPRZEDAŻ DETAJLICZNA.

Lwów Boimów, 1.

NAJTANIEJ

Na zlecenie telefoniczne nr. 48-31 dostarczamy do domu. 2433



Przedmiotów bawełnianych i płóciennych nie należy nigdy trzeć lecz zanurzać raz po raz w gęstych mydlinach Lux'u.

Płótna i bawełny należy prać równie starannie jak i jedwabie. Nacieranie bezpośrednio mydłem, jak wogóle wszelkie tarcie powoduje uszkodzenie włókien i zażółca bieliznę. Przy użyciu Lux'u tarcie jest niepotrzebne.

Lux jest czystem mydłem pod postacią delikatnych, przejrzystych płatków, które dają się ubić na obfitą i gęstą pianę. W tych gęstych mydlinach wystarcza zanurzyć przedmioty kilkakrotnie, aby brud zupełnie zniknął. Przy takim sposobie prania materjały nie niszczą się i nie zużywają.

Jeśli cenisz twą bieliznę płócienną i bawełnianą pierz ją w Lux'ie.



Prosimy o podanie nam swego adresu na załączonym kuponie, a nadeślemy bezpłatną próbkę Lux'u wraz z illustrowaną broszurką o sposobie prania delikatnych materjałów.

KUPON

Do p. L. Reida, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa.

Imie i nazwisko ……………………

Adres ……………………

Jedna próbka dla każdej osoby ……………………

L. 15. „Kurjer Lwowski".

Powyższy kupon wypełnić, wyciąć i naklejony na pocztówkę wysłać pod wskazanym wyżej adresem.

Juneralny Przedstawicel na Polskę fabryk firmy **LEVER BROTHERR LIMITED (Anglja).** Tel. 202-87 i 186-00.

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i mydlarniach.

DLA STUDJUJĄCYCH
pokój z utrzymaniem

do wynajęcia. Fortapian, telefon w domu. Informacje: Tarnowskiego 20/II drzwi Nr. 10 lub listownie pod „37-10" Lwów I. Skrytka Nr. 19.

„ROBUR"

Związek kopalń Górnośląskich KATOWICE

I/3 Produkcji całego Górnego Sląska 2701

Biuro sprzedaży na Małopolskę Wschodnią

„SILESIANA" LWÓW, LEGJONÓW 1.

Tel. 6-98, 40-90, 18-71, 20-50.

Targi Wschodnie-Pawilon Centralny-Grupa Górnośląska.

Parasole i parasolki w wielkim wyborze zawsze na składzie własnego wyrobu poleca chrześcijańska firma

MARJI BEMOWEJ Lwów, Wałowa 9.

wykonuje się wszelkie naprawy i pokrycia. 2560

Rolnicy stosujcie

TOMASYNĘ!

Bez nawożenia zasiewów jesiennych, łąk i pastwisk,

tomasyną

niema pełnych zbiorów.

Tomasyna zawiera kwas fosforowy i wapno, przeciwdziała wyleganiu zboża i zapewnia rolnikowi **wysokie plony.**

Józef KARRACH-LWÓW, Kościuszki 18.

Cenniki i pouczenia darmo i opłatnie. 2328

Walne Zgromadzenie

członków Spółdzielni Produktów Młyńskich z ogr. odp. we Lwowie ul. Rapaporta 1.

odbędzie się **dnia 29 IX.** br. o godz. 11 przedpoł. w lokalu przy ul. Szpitalnej 50. z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawzodanie Zarządu.
2. Rozwięzanie i likwidacia spółdzieini.
3. Wybór Zarządu likwidacyjnego.
4. Wnioski członków.

Zarząd.

Najsilniejsze bóle głowy usuwa.



Najsilniejsze bóle głowy usuwa. 1962

Walne Zgromadzenie

Związku Fabrykantów Świec Małopolski Wschodniej Spółdz. z ogr. odpow.

odbędzie się dnia 26 września 1926 o godz. 10·30 przedpołudniem w lokalu przy ul. Krasickich 17.

z następującym porządkiem dziennym:

1) sprawozdanie Zarządu, 2) likwidacja Związku, 3) ustanowienie likwidatorów, 4) wolne wnioski.

Lwów, dnia 12 września 1926.

Zarząd.

Różne.

STUDENTÓW z zamożniejszych domów przyjmę. Pomoc w nauce, fortepian w domu. Troskliwa opieka zapewniona. Zyblikiewicza 49 II p. wprost. 2742



STARANNIE i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw." pod „Szybkość". 1334-5

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza gruntownie szybko, tanio Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 2529

INSERUJCIE
w
Kurjerze Lwowskim!

ART. ZAKŁAD RYTOWNICZY I WYTWÓRNIA PIECZĘCI KAUCZUKOWYCH

Gustawy Micińskiej

Lwów, Batorego 22/I

wykonuje herby, monogramy w złocie i srebrze, odznaki dla P. T. Towarzystw po bardzo przystępnej cenie. Agenturom wysoką prowizję. 2590

Pistolet straszak Nr. 2



Ostatnia nowość! Kolosalny wystrzał Wygodny, płaski, długość 11 cm. Model Browninga. Najlepsza obrona od napadów, na wycieczki, do roweru, do samochodów do furmanek, obrona od złodziei domów pod miejskich, dlanocnych stróży, starter. Dla klubów lekkoatletycznych. Cena z przesyłką zł. 12·—, naboi 50 sztuk zł. 5·—, futerał zł. 2·50, oliwa 50 gr. Pozwolenie niepotrzebne. Piłki footbal. 8-10-12-18-23, koszulki, spodenki. Harcerskie kostjumy 8·50, 12·50, 18·50. Polecamy jako podarki świąteczne, imieninowe. Wysyłamy pocztą za pobraniem, po otrzymaniu pół zadatku. Adres zachować! 2732

Dla szkół i klubów cenniki,

Warszawa, ul, Emilji Plater Nr. 20/1115.

Składnica Sportowa „Herkulanum" T. Falkowskiego.

Dobra rycerskie

2.600 mórg — pałac — dobre budynki — światło elektryczne — inwentarz kompletny — natychmiast przy wysokiej wpłacie na sprzedaż. Informacji tylko reflektantom (nie dośrednikom) udziela

Gusovius Poznań 3 ul. Gajowa 4.

Tel. 60-73. 2761

Pończochy w przeróżnych kolorach w pierwszorzędnych gatunkach po umiarkowanej cenie poleca doborowo 2768

Specjalny skład pończoch ŁICHTA

we Lwowie Hetmańska 22 (obok Teatru Wielkiego) z prowincji wystarczy przysłać próbkę materji dla koloru. Na składzie również i rękawiczki skarpetki i t. p.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy **zwyczajny za tekstem** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. **Nadesłane i nekrologja** miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. **Po kronice, komunikaty, paski i insaraty** na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr. zagraniczne 54 gr. **Kronika, repertuar dział ekonomiczny** miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. **Na pierwszej stronie** miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr. **Drobne ogłoszenia** za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. **matrymonialne, korespondencja prywatna** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowo tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.